Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 52. Lwów, Piątek 5. Marca 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU **20 gr.** PRENUMERATA Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Gdzie są karzący sędziowie?

Lwów, 4 marca.

Ostatnie miesiące poprzedniego rządu, pozostawiły w naszej pamięci niezatarte, ponure wspomnienie nieopisanego chaosu gospodarczego.

Nieudolna **administracja** i rozpanoszony zastraszająco **protekcjonizm**, do tego stopnia rozzuchwaliły rabusiów, oszustów, łapowników, że z najbezczelniejszym tupetem **kradli cudzy dorobek** bez najmniejszego lęku i obawy przed odpowiedzialnością.

Zły duch ludzkiej nikczemności **bezkarnie grasował po wszystkich dziedzinach życia państwowego**, z bezwzględnością wampira rozdrapywał wszystkie korzyści, oszczędności i wysiłkiem przez społeczeństwo zdobyte.

I wówczas **zareagował zdrowy instynkt** narodu, powstał donośny alarm, sygnalizujący największe niebezpieczeństwo. **Ocknęły się jednostki uczciwe**, a za niemi i prasa stanęła jednolitym frontem przeciwko zmobilizowanym jaczejkom złodziejskim, demaskując gniazda zastraszających nadużyć, powiązanych w łańcuch zbrodniczego systemu.

I wypłynęły na światło dzienne najohydniejsze przestępstwa, wyciągnięto jaskrawe, szkodliwe dla państwa szacherki, wytropiono wyraźne ślady grubych sprzeniewierzeń w różnych gospodarczych instytucjach, zanotowano najwstrętniejsze defraudacje gdzieś tam w prokuraturze, pochwycono na gorącym uczynku najbrudniejszej spekulacji kilku dyrektorów banków, słowem, wzdłuż i wszerz Polski zaroiło się formalnie od robactwa, pasożytującego z kradzieży.

W opinji publicznej **powstała panika** i konsternacja..

Zdawało się, że nie pozostaje nic innego, tylko **puścić w ruch aparat sprawiedliwości**, w więzieniach zamknąć wyrzutków i pokonfiskować im zrabowane majątki.

Tymczasem dzieje się zgoła inaczej. Ucichło nagle wszystko, a nawet ci, których chwilowo umieszkodliwiono pod kluczem, dzięki wpływom oraz interwencjom bujają na wolnej stopie, zacierając skrzętnie ślady przewrotnej działalności.

Dotychczas **nie było wypadku**, aby kogoś osądzono i ostro ukarano.

Możni przestępcy **drwią sobie z przewlekłego śledztwa**, a wysocy protektorzy na wpływowych stanowiskach **krętemi drogami gotują im rehabilitację**. Czyż to nie jest parodja sprawiedliwości! — naigrawanie się ze zdrowego rozsądku?

Czyż w takich warunkach **granica dobra i zła nie staje** się tylko **fikcyjnem pojęciem** z paragrafów kodeksu karnego, a w praktyce przesuwa się w nieuchwytną dal, zamglona sprytem i adwokackiemi sztuczkami?

Czyż można się będzie dziwić, jeśli jutro przy takiem zlekceważeniu poczucia odpowiedzialności **wybuchną nowe skandale złodziejskie?**

Czyż społeczeństwo i państwo ma wiecznie płacić haracz potwornej hydrze grabieży?

Tak być dalej nie może!

Jeźli złoczyńcy nadal bezkarnie będą szydzić z naszej bezsilności, **społeczeństwo całą winą i odpowiedzialnością obciąży tych, którzy z woli jego otrzymali mandat czuwania** nad mieniem państwa i obywateli.

Zbrodni nie wolno tolerować lub tuszować, choćby się lęgła w pałacach największych potentatów finansowych i w biurach najwyższych dygnitarzy.

—oo—

Gra o spokój w Europie.

Kto będzie głosować w Genewie za Polską. Prezes Rady L. N. wyjechał do Berlina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca.

We wszystkich kołach politycznych francuskich uważane jest wejście Polski do Rady Ligi Narodów, jako równające się zagadnieniu **bytu lub niebytu Ligi Narodów**, oraz **za zagrożenie pokoju europejskiego.**

W sferach politycznych obliczają głosy przyjazne Polsce, która może **całkowicie liczyć na Francję, Anglię, Włochy** oraz **południowe kraje amerykańskie**, następnie Hiszpanję i Czechosłowację. **Stanowisko Belgii jest niezdecydowane. Opór Szwecji jest możliwy do złamania.** —

Jak donoszą, prezes Rady Ligi Narodów. p. **Scialoja wyjechał dziś incognito do Berlina.**

W Anglji nastąpiło uspokojenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca.

Znamiennym szczegółem przemówienia Chamberlaina, wygłoszonego onegdaj, jest ustęp, w którym Chamberlain oświadczył: **„Jestem zdania, że Polsce należy się miejsce w Radzie Ligi Narodów"**. Uderzające jest, że Chamberlain **nie wspomniał** przytem **o pretensjach, wysuwanych przez Hiszpanję.**

W angielskich kołach politycznych nastąpiło **znaczne uspokojenie.** Prasa wstrzymuje się od wypowiadania opinji przeciw powiększeniu składu Rady Ligi Narodów **z obawy przed grożącem przesileniem gabinetowem.** Foreign Office wraca do projektu udzielenia miejsca pewnym państwom w Radzie Ligi Narodów, na razie i ewentualnie w **charakterze członków niestałych.**

Wybitny publicysta angielski, p. Steed, omawia na szpaltach „Baltische Presse" przyszły skład Rady Ligi Narodów, ze specjalnem uwzględnieniem życzeń Polski. P. Steed stwierdza, że burza, wywołana w tej sprawie wśród opinji publicznej Anglji, już się uspokoiła, pozostawiając po sobie powszechne wrażenie, że cała ta kwestja była **bardzo niezręcznie i fałszywie traktowana.** Praktycznie mogłoby się wykazać w przyszłości korzystnem, gdyby przedstawiciel Polski zasiadał w Radzie Ligi Narodów, albowiem w przeciągu 10 najbliższych lat **Polska będzie ośrodkiem najbardziej skomplikowanych problemów.** Leżałoby wreszcie w interesie Niemiec — pisze Steed — i w interesie Polski oraz Ligi Narodów, aby delegaci Niemiec i Polski **przyzwyczaili się wspólnie pracować.**

Artykuł swój kończy Steed następującemi słowy: Dziś, gdy burza, która wybuchła na tle rozszerzenia Rady Ligi Narodów, znowu się uspokoiła, można się spodziewać, że Chamberlain przed wyjazdem do Genewy będzie mógł oświadczyć, że **Anglja powzięła ostateczną decyzję, zgodną z jego słowami.**

Odznaczenie p. Panafieu orderem Orła Polskiego.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3 marca.

Prezes Rady min. p. **Skrzyński** udał się dziś w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego, pana **Przeździeckiego,** do mieszkania ambasadora Francji, p. **Panafieu**, gdzie wręczył mu odznaki orderu **Orła Polskiego,** jaki został nadany p. Panafieu w uznaniu wybitnych zasług, położonych dla Polski. Order Orła Polskiego otrzymało dotąd 10 wybitnych Francuzów.

—oo—

ZJAZD BISKUPÓW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3 marca.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady episkopatu polskiego przy udziale 25 biskupów. Obrady **potrwają 2 dni.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 3 b. m.: w Warszawie 7.78 zł. żądają; w Krakowie 7.78 zł.; we Lwowie 7.76 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.60. Sprzedaż: 7.62. Kupno: 7.58.

N. Jork. Transakcje: 7.63. Sprzedaż: 7.65. Kupno: 7.61. — Tendencja słabsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 67.00. N. Jork 5.195. Londyn 25.245. Paryż 19.4375. Wiedeń 73.20. Praga 15.386. Włochy 20.845. Belgja 23.5875. Budapeszt 72.80. Sofja 3.75. Holandja 207.85. Oslo 111.75. Kopenhaga 134.80. Sztokholm 139.30. Hiszpanja 73.15. Bukareszt 2.255. Berlin 123.70. Belgrad 9.155.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.00. Londyn 4.85 i siedem ósmych. Paryż 3.69. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i trzy ósme. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.73. Holandja 40.02. Oslo 21.50. Kopenhaga 25.95. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.09. Bukareszt 0.435. Berlin 23.81. Belgrad 1.765.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3 marca.

W obrotach międzybankowych płacono dziś za dolary 7,62 — 7.64. Bank Polski płacił 7.60.

—oo—

NOWY WICEWOJEWODA ŁÓDZKI.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3 marca.

P. Jan **Ossoliński,** naczelnik oddziału ochrony granic w ministerstwie spraw wewn., otrzymał nominację na wicewojewodę łódzkiego. P. Ossoliński wyjeżdża w najbliższych dniach celem objęcia stanowiska. P. Ossoliński pochodzi ze Lwowa.

——oo——

TRANSLOKACJA ARMJI CZERWONEJ.

Warszawa, (Tel. wł.).

Z Moskwy donoszą, że na konferencji biura politycznego partji komunistycznej w sprawie nastroju armji czerwonej uznano, że nastroje oddziałów, rozlokowanych w Petersburgu i Moskwie pozostawiają **wiele do życzenia.** Z tego powodu podług doniesienia ajencji „Russpress“, należy się spodziewać przesłania niektórych oddziałów armji czerwonej z **południa** na **północ i odwrotnie.**

——oo——

Pierwsza partja monarchistyczna w Sejmie.

Lwów, 4 marca.

(K.) Kiedyśmy z okazji ostatniego **zjazdu monarchistycznego i wystąpień posła Ćwiakowskiego** zwrócili uwagę, że z **rozwojem myśli monarchistycznej w Polsce należy się poważnie liczyć,** wówczas napadło na nas kilka pism prowincjonalnych, zarzucając nam, **„ukryte“** sympatje do tego kierunku.

Że przewidywania nasze, były słuszne, świadczą o tem **najnowsze rezolucje partji** chrześć.-narodowej która **zupełnie jasno** stanęła na **stanowisku monarchistycznem** i wystąpieniem swojem, **ogłosiła się oficjalnie monarchistyczna partją w Sejmie.**

Rezolucja odnośna brzmi:

„Dla utrwalenia ciągłości i równowagi ustroju państwowego, zapewnienie stanowisku Głowy Państwa stałości, znaczenia i powagi. U końca drogi, ku temu zmierzającej w Państwie o takim składzie ludności jak Polska i takiem położeniu geograficznem, widnieje potrzeba i istnieje możliwość, w miarę jak wzmaga się rzeczywiste warunki i ujawniające się usposobienie społeczeństwa w tym kierunku, przywrócenie, jako czynnika trwałego i uniezależnionego od tarć politycznych dziedzicznej władzy Króla w nawiązaniu do wskazań Konstytucji 3-go Maja. W rozwoju poważnym, twórczym i legalnym tej myśli będzie stronnictwo czynnie współdziałało“.

Partja chrześć. - narodowa liczy **20 posłów i 9 senatorów.** Zwolenników swoich ma głównie w **Poznańskiem i na Pomorzu.** Do partji tej należą przeważnie **ziemianie** nie licząc **duchowieństwa,** które już sam tytuł ciągnie w tę stronę.

Żem owa monarchistyczna partja na razie nie jest siłą groźną, nad tem chyba rozwodzić się nie trzeba. Jasnem jest także, że ziemianie stają się monarchistami nie z miłości dla ojczyzny, lecz **dla ocalenia majątku przed reformą.**

Ale nie o to tu chodzi. Chodzi o **fakt, że monarchistyczna idea zdołała opanować całą partje** i że jawne jej wystąpienie jest policzkiem, **wyzwaniem pod adresem republikańskiego ustroju i konstytucji.**

Nasze niezależne stanowisko w opinji, pozwala nam stwierdzić, że przyczyna tych objawów antidemokratycznych **jest nie fantazja** lecz ogólny **parlamentarny i partyjny kabotynizm,** niesłychana wprost **fuszerka w utrwalaniu ustroju republikańskiego,** chaos i korupcja w każdej dziedzinie, administracyjne niedołęstwo, **przybierające** niekiedy objawy typowej **ignorancji** i patologicznego **matołectwa.**

Tu leży **źródło wszystkich monarchizmów, faszyzmów i komunizmów.** Bagno moralne, z którego **nikt nie ma odwagi się wydźwignąć,** ślamazarność w wykonywaniu najprymitywniejszych ulepszeń w machinie państwowej, wytwarza bakterje państwowoburcze.

Nie łudźmy się, że to już koniec. **To dopiero początek.** Zagłuszanie się frazesami partyjnymi nic tu nie pomoże. **Jeżeli chcemy bronić demokracji,** musimy ją **najpierw wprowadzić w życie i dać obywatelowi odczuć dobrodziejstwa demokracji.** Stosunki nasze można nazwać każdem imieniem, tylko nie **demokratyzmem.** To co widzimy, jest prymitywną parodią, parodją, która **dla szczęścia kilku żarłocznych klubów, poświęca szczęście 28 miljonów obywateli.**

WARSZAWA LICZY 15 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Warszawa liczy obecnie 15 tys. bezrobotnych. Dotychczas z 5-groszowego dodatku **zdołano zatrudnić 4 tys.** bezrobotnych. Magistrat spodziewa się zatrudnić 1.500 osób za kwoty, uzyskane z pożyczek rządowych, z których jedna wynosi 1,2 mil., a druga 1 mil. Ponieważ nie wyczerpuje to sprawy, miasto postanowiło **podnieść opłaty za wodę** do wysokości 25 gr. za metr kub., co da 1,8 mil. zł. rocznie. Projektuje się również **podniesienie stawek do budynków, lokali reklamowych i placów** budowlanych. Sprawy te rozpatrywane będą na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej.

W ostatnim tygodniu lutego na 15 tys. bezrobotnych w Warszawie pracę uzyskało 403 osób, z tego 240 przy robotach miejskich. 8 **robotników, posiadających kontrakty, uzyskało pozwolenie wyjazdu do Rosji sowieckiej.**

Z prasy ruskiej.

Stary regime w Bolszewji. O wewnętrzne Locarno.

Lwów, 4 marca.

Nacjonalizacja regimeu współczesnej Rosji, o której bolszewicy urbi et orbi z emfazą głoszą, w praktyce codziennego życia politycznego musi zupełnie inaczej wyglądać, niż w ideologji, obliczonej częściowo na otumanienie mas, a przytem na agitację i kolportaż za granicą.

Dzisiejsze „Diło” przynosi bardzo znamienne w tej mierze wynurzenia.

Pisze mianowicie, że p. Charlemagne w dwumiesięczniku „Ukraina“ przytacza bardzo interesujące szczegóły, świadczące dosadnie o tem, jak prawowierni uczeni bolszewiccy patrzą na t. zw. **ukrainizację południowych połaci Rosji.**

Przytacza on opinję trzech uczonych komunistycznych: prof. zoologji Ogniewa, entomologa Reicharta i geografa prof. Berga, którzy — oceniając pewne dzieła naukowe ukraińskie — jednogłośnie wyrazili takie zdanie: **„Szkoda, że praca napisana jest w małoznanem narzeczu ukraińskiem.** A dalej nazywają literacki język ukraiński — **mową nową — sztucznie wymyślaną.**

„Diło“ stwierdza ze zgorszeniem, że tego rodzaju powiedzenia dowodzą zacofania tej samej **niechęci, którą żywi dawny carat dla** narodowego ruchu ukraińskiego wyraża zdziwienie, jak można język ukraiński nazywać mową sztuczną, jakby to był jakiś volapuck.

W innym obszernym artykule **wzywa „Diło“ do wewnętrznego Locarno.** Cały świat ma dosyć konfliktów i Locarno dał dowód, że pragnie kompromisowego załatwienia zatargów. Jest to także **aktualna nauka** dla Ukraińców, którzy — zdaniem „Diła“ — powinni także dążyć do zjednoczenia całego ruchu społecznego i politycznego **na wspólnej platformie kompromisowej.**

Tego rodzaju odezwa jest wyraźnem wskaźnikiem, że Ukraińcy w najbliższej przyszłości zamierzają wyjść z bierności i wspólnym frontem, jednoczącym **wszystkie partje** pójść choćby do urny wyborczej sejmowej czy samorządowej.

———oxxo———

Wznowienie akcji „Twarzą ku wsi“.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Moskwa, w marcu.

(J.) Niepowodzenie akcji rządu sowieckiego zmierzającego do wyrównania bilansu handlowego drogą wzmocnionego wywozu zboża zagranicę, oraz nagły a znaczny **wzrost zaległości podatkowych** (które — wedle ostatnich danych oficjalnych osiągnęły kwotę 83 milj. rubli zł.) znów wysunęły na czoło zagadnień wewnętrznego życia cowieckiego sprawę **pozyskania chłopa dla ustroju sowieckiego,** lub wedle terminologji bolszewickiej — odnowienia akcji **„twarzą ku wsi".** Chłop, mimo znacznego zmniejszenia ciężarów podatkowych, **nie chce płacić wymierzonych mu minimalnych kwot, nie chce też oddawać** władzy nadmiaru swych produktów rolnych. Przeciw zaległościom podatkowym, uniemożliwiającym normalne wykonanie budżetu państwowego, władza walczy **drogą represji** (sądowo - karnych i in.), lecz **bezskutecznie.** Celem zwalczenia niechęci **chłopów** do sprzedaży swego zboża na eksport rząd moskiewski rozpoczął obecnie wielką **akcję propagandową,** usiłując udowodnić chłopom, że właśnie wzmożony wywóz zboża leży w **interesie chłopa,** gdyż umożliwi zaopatrzenie wsi w potrzebne **wyroby przemysłowe,** których brak tak dotkliwie daje się odczuwać w ostatnim czasie.

Charakterystyczną w tym kierunku odezwe do włościaństwa ogłosił obecnie ludowy komisarjat dla handlu krajowego. Zwraca mianowicie uwagę **na dodatnią pomoc rządu niemieckiego,** który **gwarantuje** na udzielany przez przemysł niemiecki **kredyt dla przemysłu sowieckiego,** w kwocie 300 miljonów marek zł. Kredyty te — głosi odezwa — umożliwią rozszerzenie produkcji przemysłu rosyjskiego zwłaszcza przemysłu tekstylnego dzięki czemu **można będzie w znacznej mierze zaspokoić zapotrzebowanie chłopa w wyroby fabryczne.** W obliczu tych horoskopów władza nawołuje włościaństwo do wyrzucenia zboża na rynek...

——oo——

Pod znakiem czasu.

CZEGO CHCĄ BEZROBOTNI?

Lwów, 4 marca.

Z bytności **min. skarbu Zdziechowskiego w Krakowie**, skorzystała delegacja **robotniczych związków zawodowych**, by przedstawić mu swe postulaty **w sprawie bezrobocia**. Wyniki tej konferencji wskazują, że robotnik nasz, bynajmniej nie jest jeszcze tak zdemoralizowany brakiem zajęcia, jak wielu sądzi. **Mówi się** bowiem powszechnie, że bezrobotni **rozleniwili się** do tego stopnia, iż wolą pobierać małe zasiłki i przymierać głodem, niż pracować 8 godzin dziennie i otrzymywać za to przyzwoitą zapłatę.

Okazało się jednak, że **najusilniejszem dążeniem** warstw robotniczych jest, aby **wszyscy bezrobotni zostali zatrudnieni**. Delegacja, przedstawiając p. ministrowi swe postulaty, najenergiczniej **zaprotestowała przeciw udzielaniu robotnikom jałmużny** w tej czy innej formie i domagała się **rozpoczęcia** na wielką skalę **robót publicznych**.

Oczywiście, że zanim roboty te nie zostaną uruchomione, **akcja pomocy dla ludzi ginących z głodu jest konieczną**, choćby ją nawet ambitni pracownicy nazywali jałmużną. Nie są zresztą zmuszeni do jej przyjmowania. Ale ten **stan psychiczny bezrobotnych** właśnie naglić powinien czynniki odpowiedzialne do jaknajszybszego **zatrudnienia próżnujących** nie z własnej winy rąk. Jeszcze jest czas po temu, aby złe naprawić — ale zarazem czas najwyższy! Potem **może być zapóźno**, gdy w bezrobotne masy wkradnie się gangrena lenistwa, demoralizacji i bolszewizmu... (m)

—oo—

FAŁSZERSTWO DOLARÓW NA AMERYKAŃSKĄ MIARĘ.

Paryż, 3. 3. (PAT). „Herald" donosi z Buenos Aires o wykryciu w prowincji Mendoza szajki fałszerzy banknotów dolarowych. **Fałszerze puścili w obieg banknotów na ogólną sumę 1,800.000 dolarów.**

Czas odnowić przedpłatę na marzec 1926.

Prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO" wynosi **miesięcznie** we Lwowie 4 zł 50, z dostawą do domu i przesyłką pocztową w całej Polsce 4·80, dla urzędników państwowych i nauczycieli 3 zł., zagranicą 6 zł 50 gr.
Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze nadsyłanie prenumeraty **przekazami pocztowymi.**

Sprawy miejskie.

Lwów, 4 marca.

Dożywianie dzieci w szkołach.

W związku z akcją pomocy dla głodnych, uchwaliła **sekcja V. Rady miejskiej** udzielić kołom rodzicielskim funduszów na dożywianie dzieci w szkołach w drodze subwencji, z których użycia, będą musiały koła zdać szczegółowe sprawozdanie. — **Szkole męskiej św. Anny** przyznano subwencję w wysokości **500 zł.**, św. **Antoniego 500, im. Kordeckiego 400 im. Konopnickiej 500, im. Lenartowicza 400.**

Szkołom żeńskim i mieszanym: **im. św. Antoniego 500 zł., Issakowicza 300, Konarskiego 500, Kordeckiego 300, Kościuszki 300, Lenartowicza 400, Orzeszkowej 200, Sobieskiego męskiej i żeńskiej 600,** Staszica 500, Zimorowicza 300, św. Zofji 200, Szaszkiewicza 400 zł. Ogółem obliczа sekcja pomoc gminy **na dożywianie dzieci** na sumę **6.800 zł.**

Nowe koncesje.

Mimo ogólnego zastoju, otrzymuje zarząd miasta wciąż nowe podania o koncesje przemysłowe. W tym tygodniu udzieliła sekcja IV. koncesji na jedną dróżkę auomobilową i jedna konną.

—xo ox—

Wóz i przewóz — czyli wywóz i przywóz zboża z zagranicy.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 3. marca.

Dowiaduję się, że rząd zamierza w najbliższym czasie znieść cło przywozowe na zboże i równocześnie zezwolić na dowóz mąki z zagranicy. Najpierw więc pozwolono **wywieźć dziesiątki tysięcy** wagonów zboża wbrew ostrzeżeniom przewidującej katastrofę prasy demokratycznej — aby w obliczu grożącego nam na przednówku głodu, otworzyć na ścieżaj granice dla **dowozu ziarna obcego.** Importowaną będzie głównie pszenica.

O ile jednak nastąpi dowóz także mąki — to należy się liczyć **z zupełnem pogrzebaniem** polskiego przemysłu młynarskiego, co spowodowałoby dalsze pomnożenie kadr bezrobotnych. Dziwić się należy, że sfery rządowe nie liczą się z temi **przykremi następstwami gospodarczemi**, jakieby pociągnęło za sobą zezwolenie na import gotowych przetworów młynarskich.

To też sprawą tą powinne czynniki decydujące bardzo dokładnie rozważyć, zanim wypowiedzą o niej słowo decydujące, czyli póki nie jest jeszcze zapóźno.

—oo—

Nadzwyczajna Premja

dla wszystkich Czytelników Kurjera Lwowskiego.

Aby wziąć **udział** w losowaniu obrazu olejnego **Ant. Bratkowskiego**

należy wyciąć 3 kupony

(pierwszy, drugi i trzeci), które Czytelnicy znajdą **do dnia 10 b. m. na łamach „Kurjera Lwowskiego"** i nadesłać do dnia 15 b. m. w kopercie do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(Dział premji).**

W losowaniu może wziąć udział każdy Czytelnik „Kurjera Lwowskiego".

Kupon 1. zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO WARSZAWA — PRAGA.

Warszawa, (Tel. wł.).

Dnia 16 b. m. przedpołudniem spadł pod Frydkiem samolot pasażerski, którym **kierował pilot francuski** Barant, odbywający podróż z **Warszawy do Pragi.** Skutkiem popsucia się steru, aeroplan runął na podwórze na kupę nawozu. Motor i śmiga zostały zniszczone, pilot pokaleczony, doznał wstrząsu nerwowego.

—oo—

OŻYWIENIE SIĘ PRODUKCJI W ŁODZI.

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą o lekkiem ożywieniu się produkcji, skutkiem czego 1 tys. robotników otrzymało pracę. Firma Kindler w Pabianicach **uruchomiła druga zmianę** (200 ludzi), firma **Krusche** w Łodzi zatrudniła ostatnio **100 osób.** Fabryka „Słowianin" w Końskiem uruchomiona została z powrotem i zatrudnia **485 osób.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 5 3 26.

PIOTR BENOIT. 18)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy).

— Naturalnie nie widzę żadnej przyczyny, dlaczego miałby pan nie przyjąć zaproszenia, rzekł Woragin. Ach, psiakrew, ale...

Postukał palcem w czoło.

— Nie! Niemożliwe! Od północy nie jest już pan wolny. Czyżby pan zapomniał o owej obietnicy, stawienia się o północy u oligarchy Ossiplurji?

— Nie zapomniałem wcale, jąkałem, drapiąc się w koniec nosa, ale ...

— Ale co?

— Mam naprawdę ochotę „postawić mu sterleta" jak to się mówi u was „postawić sterleta" temu oligarsze Ossiplurji.

Michał Woragin rzucił mi dziwne spojrzenie.

— Nie radziłbym panu tego, powiedział lodowato.

Spojrzenie to podziałało na mnie w sposób dardzo nieprzyjemny. Dreszcz jakiś przebiegł mi po plecach. Mimoto starałem się jeszcze opanować sytuację.

— Chciałbym bardzo wiedzieć, dlaczego pan mówi, że mi nie radzi... — Dlatego, kochany towarzyszu Pindères, że oligarcha Ossiplurji ma, jak to się powiada u was we Francji, głowę na karku. Jeżeli pan, nie przyjąwszy pierwszego zaproszenia, pozwala sobie potem na zbytek nie stawiania się na rendez-vous, które sam pan naznaczył, wówczas, mój drogi pułkowniku, widzi pan, mimo całego szacunku, jaki się panu należy, oligarcha Ossiplurji byłby zupełnie zdolny posłać na poszukiwanie pana pluton swoich Tatarów i prawdopodobnie dzień ten, tak piękny, skończyłby się dla pana gdzieś w głębi jakiegoś lochu czy jamy.

Michał Woragin mówił to wszystko do mnie tonem bardzo poważnym. Było więc rzeczą pewną, że nie żartuje.

Spróbowałem jeszcze z innej beczki.

— Chciałbym bardzo wiedzieć, — zacząłem znów tonem swobodnym — no tak, chciałbym wiedzieć, co nie omieszka zrobić na wiadomość o takiem postępowaniu z posłem dyplomatycznym generał Franchet d'Espèrey.

Ku mojemu największemu osłupieniu Michał Woragin zbagatelizował wytoczone działo ciężkiego kalibru i strzelił palcami na znak zupełnej obojętności.

—Mógłby on powiedzieć i zrobić, co się jemu żywnie podoba! Będzie to najmniejszym kłopotem dla oligarchy Ossiplurji. Groźba odwetu generała Franchet d'Espèrey, mój dobry panie Pindères, to groźba, mogąca mieć wpływ na mężczyzn. A oligarchę Ossiplurji pogróżka żadna nie wzruszy.

— Dlaczego, jeśli wolno wiedzieć?

— Jakto? zapytał teraz Michał Woragin z nieukrywanem zdumieniem. Jakto? więc pan naprawdę nie wie?

— Nic nie wiem.

— Ee... bo oligarcha Ossiplurji...

Tu nachylił się ku mnie i szepnął mi do ucha trzy słowa. Z kolei ja podskoczyłem ze zdumienia.

— Nie? to niemożliwe? rzekłem, nie mogąc połapać myśli.

— Jest tak, jak to miałem zaszczyt oświadczyć panu.

I jednocześnie wyciągnął swój zegarek.

— Północ za dwadzieścia minut. Najwyższy czas, by pan opuścił teatr. Na rozkaz Zerys-Chana przed brama czeka na pana automobil. Pałac oligarchy jest oddalony stąd o dobry kawałek drogi.

—Ach, powiedziałem z żalem, tak bardzo chciałem zobaczyć koniec „Głowy Złotej".

— Opowiem to panu jutro, ofiarował się uprzejmie Michał Woragin. Bo czekać dłużej pan nie może. Trzeci akt trwa jeszcze z dobrą godzinę, a między trzecim a czwartym aktem odbędzie się uwieńczenie biustu Pawła Claudel'a na scenie. Przeciągnie się to wszystko napewno do godziny drugiej nad ranem.

Poklepał mnie przyjacielsko po ramieniu.

— No, no! trzeba być mężczyzną! Wyprostowałem się.

— Będę nim, odpowiedziałem stanowczo. A pan zechce usprawiedliwić mnie wobec panny Thorigny.

— Nie omieszkam; zgodził się Woragin. Chociaż lepiej byłoby, gdyby ona nie wiedziała, gdzie pan przebywa. Bo ona nie jest w dobrych stosunkach z oligarchą Ossiplurji. Więc do widzenia! I nie żałuję znów tak bardzo pana, wie pan, kochany pułkowniku!...

Ostatnim słowem jego towarzyszył znaczący uśmieszek swawolny i frywolny.

* * *

A więc oligarcha Ossiplurji **był** kobietą! Łatwo zrozumieć, jak wielkiem było moje zdumienie, gdy usłyszałem rewelację z ust Michała Woragina. A wiele mówiący i obiecujący uśmieszek jego w chwili naszego pożegnania, pozwalał mi sądzić z wszelką pewnością, że ten oligarcha ossipluryjski był kobietą ładną. Perspektywa ta, muszę się przyznać, nie była mi zbyt nieprzyjemną, gdyż jak każdy wojskowy Francuz, godny naprawdę tego imienia, zawsze lubiłem bardzo płeć piękną.

(C. d. n.)

—oo—

Organizowanie „jaczejek“ wśród więźniów we Lwowie.

Rewizje i aresztowania.

Lwów, 4 marca.

Od dłuższego czasu policja polityczna we Lwowie była **na tropie silnej organizacji komunistycznej**, która prócz konspiracji antypaństwowej, prowadzonej na wielką skalę **wśród sfer robotniczych**, — wzięła sobie za cel najbardziej podatny grunt, a to **więzienia**. Przy pomocy tajnej korespondencji, która w niewytłumaczony na razie sposób kursowała **między więzieniem a ulicą** — organizacja udzielała **więźniom** politycznym instrukcji a ci wśród więźniów, skazanych już i pozostających w areszcie śledczym, rozwinęli silną agitację. Po zebraniu dostatecznego materjału dowodowego, policja przystąpiła do likwidacji tej organizacji.

W nocy na 3 b. m. dokonano we Lwowie szeregu **aresztowań i rewizji**. Kilkanaście osób osadzono w więzieniu.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu i spodziewane są dalsze aresztowania. Informują nas, że akcja ta została podjęta w całej Polsce jednocześnie.

—ox ox—

Starania o pożyczkę 10 milj. dol.

dla miast w Polsce.

Warszawa, 3. 3. (AW.) Jak wiadomo, Lublin, Radom, Częstochowa i Piotrków uzyskały w r. ub. **pożyczkę amerykańską w wysokości 10 mil. dolarów** na budowę rzezni, hal targowych, wodociągów i kanalizacji. Ostatnio podjęto starania w sprawie zaciągnięcia drugiej takiej pożyczki 10 milj. na ten sam cel **dla innych miast polskich**.

—ox xo—

Panika na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 3. 3. (AW.) Na giełdzie tutejszej baissea przybrała niezwykłe rozmiary. Giełdą opanowała formalna panika. **Katastrofalny spadek kursu spowodował olbrzymie straty spekulantów**, którzy ponieśli wprost sensacyjną porażkę. Akcje elektryczne i gazowe poniosły straty od 15—40 punktów na sztuce. — Obrót akcjami osiągnął rekordową cyfrę, przyczem przedsięwzięto **liczne egzekucje.**

—xo xo—

Przemysł wojenny nie ma należytej opieki

Warszawa, 3. 3. (PAT.) Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. **Januszewski** złożył sprawozdanie o wynikach przeprowadzonych przez specjalną podkomisję badań wytwórni przemysłu wojennego. Referent wskazuje na konieczność zwrócenia **baczniejszej uwagi rządu na te gałęzie przemysłu** i ustalanie w drodze ustawodawczej stałego programu co do rozwoju i zamówień dla przemysłu. Względy strategiczne wymagają **przeniesienia niektórych fabryk** przemysłu wojennego **w głąb kraju**. W końcu referent poruszył myśl utworzenia **Podsekretarjatu stanu** dla spraw przemysłu wojennego.

W dyskusji zabrał głos szef administracji wojskowej gen. **Norwid-Neugebauer** oraz szef dep. przemysłu wojennego gen. **Litwinowicz**, którzy podnieśli, że z uwagi na zabezpieczenie przed możliwością wojny należałoby, aby min. spraw wojsk. rozszerzyło przemysł wojenny jako gałąź pierwszorzędnego znaczenia.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA WŚRÓD BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 3. 3. (AW.) Wśród bezrobotnych uwijają się ciągle komuniści, którzy **pragną wyzyskać nastrój** dla wywołania pożądanego niepokoju. Wczoraj rozrzucano między bezrobotnymi m. Warszawy bibułę komunistyczną. W związku z tem funkcjonarjusze policji politycznej przyłapali wczoraj na rozdawaniu bibuły podejrzanego osobnika Przygodzińskiego, którego oddano organom śledczym.

—x x—

Z sali sądowej.

TRÓJKĄT ZŁODZIEJSKI PRZED SĄDEM.

Wyrok.

Lwów, 4 marca.

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniach stron zapadł wyrok skazujący Feliksa Bałonia i Fryderyka Kobera na **15 miesięcy ciężkiego więzienia**, zaś Michalinę Tyszkównę **na 1 rok**. — Oskarżeni wyrok przyjęli. Oskarżał **prok. Sywulak**. Bronili adw. dr. **Bromberg**, dr. **Kibitz** i dr. **Pieracki**.

OSZUST Z STRASSBURGA PRZED LWOWSKIM SĄDEM.

Lwów, 4 marca.

Wczoraj w sądzie okr. kar. we Lwowie rozpoczęła się rozprawa **przeciw** Janowi **Witkowskiemu** z Strassburga, absolwentowi gimnaz., oskarżonemu o szereg oszustw dokonanych w ciągu r. 1925 we Lwowie na szkodę rozmaitych osób i towarzystw. Specjalną ofiarą Witkowskiego jest **Jan Korwin**, który oddziedziczył po ojcu pokaźny majątek. Witkowski zetknąwszy się z nim, poznał od pierwszej chwili, iż jest to człowiek naiwny nie wyznający się w interesach kupieckich. — Kilka „mądrych“ transakcji i Korwin pozbył się majątku na korzyść owego Witkowskiego, oraz jego „wytrawnych“ **wspólników**. Drugą ofiarą pomysłowego oszusta, który podszywał się co raz to pod inną firmą, jest t-wo drzewne **„Hartwig“** (7.500 zł.), a wreszcie Eugeniusz **Bizanz**, którego Witkowski „naciągnął“ na **1.000 dolarów**. Rozprawa potrwa 4 dni. Przewodniczy s. s. o. **Franke**, wotują s. s. o. **Dworzak** i r. **Kolman**, oskarża prok. **Łaniewski**, broni adw. dr. **Batycki**.

Walka z klęską bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca.

Pod przewodnictwem min. **Ziemięckiego** odbyło się dziś drugie posiedzenie komitetu ministrów poświęcone sprawie **zatrudnienia bezrobotnych**. W obradach wzięli udział min. Zdziechowski, Barlicki, Chądzyński, Osiecki i Raczkiewcz. Ministrowie zgłosili **wnoski o dostarczenie odpowiednich funduszów na** powyższą akcję. Wnioski te przedstawione będą Radzie Ministrów, która się zbierze w dniu 4 b. m.

W Departamencie samorządowym Min. s. Wew. toczą się od kilku dni konferencje w sprawie **przeniesienia ciężaru walki z bezrobociem na zarządy miejskie**. Świadczy to o zmianie kursu polityki inwestycyjnej, gdyż do niedawna zalecano samorządom znaczną wstrzemięźliwość w dokonywaniu inwestycji. Uchwały pójdą prawdopodobnie w tym kierunku by wprowadzić takie podatki, któreby obciążyły **warstwy majętniejsze**. Elastyczność budżetu samorządowego pozwoli sprawę tę dość szybko wprowadzić w życie.

Tabela wygranych loterji Państwowej.

W dwudziestym dniu ciągnienia 5 tej klasy Polskiej Państwowej loterji klasowej, głowniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł, nr. 45439.

10 000 zł. 61248.

5.000 zł. 33574 (**los kupiony w firmie „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6**).

Po 3.000 zł. nr. 25917 58238.

Po 2 000 zł. nr. 1230 3247 61769

Po 1.000 zł. nr. 12213 17809 37926 (**los kupiony w firmie „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6**) 54508 64442.

Po 600 zł. nr. 6313 30276 30653 39233 39358 51907 57303 57523 60583 62464.

Po 500 zł. nr. 2201 21439 22846 30983 33158 34155 38574 41262 42054 44809 50461 58970 59682 59901.

Po 400 zł. nr. 1776 5482 5512 7793 11677 11760 16042 16904 18197 19378 20201 20630 20681 21873 22567 23274 23423 23437 24773 32329 32882 33992 34689 34743 36175 36316 38347 40227 40609 40809 43721 43815 44161 45718 46395 48111 48223 48243 53628 54821 59906 60944 61936 62688 63594.

Po 300 zł. nr. 573 575 984 1580 2674 3460 5395 5510 6857 7771 7969 8734 9878 10163 11697 11724 12190 12388 13171 13470 13763 13824 15293 15468 15978 16640 16986 17076 17783 18352 18586 18962 19231 19582 21148 21201 22253 22631 22685 23475 23750 23774 24198 24247 25108 25333 25649 25814 26095 26771 27724 28026 28052 28147 28918 29061 30765 31054 31890 32316 33327 33619 34314 34430 35153 35332 35529 35531 35870 36140 36396 37037 37756 39051 39143 39200 40542 41749 43300 44154 44750 45159 45180 45331 45543 45722 46097 46258 47193 48095 48153 48695 49067 49713 49956 50217 50320 50477 52064 52258 52746 52971 52979 53027 53345 53381 53636 54011 54354 54589 54813 55480 56760 57805 58134 58446 58757 58823 58865 59321 59327 59367 59395 60099 60599 60516 60613 60696 61535 61665 61732 62013 62738 64001 64015 64175 64236 64794.

—oo—

—oo—

PROGRAM NOWEGO PREZESA KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła żydowskiego poseł **Hartglas** oświadczył, że **przyjmuje mandat** prezesa Koła. W wygłoszonem przemówieniu programowem podkreślił, że jest za rokowaniami **z każdym rządem** a w szczególności ze społeczeństwem polskiem. **Ugodowości nie uważa za system polityczny.** Co się tyczy innych mniejszości narodowych, to Koło pragnie z niemi współpracować w punktach stycznych nie kolidujących z interesem Państwa.

—oo—

PROCES O PRZEDŁUŻENIE GODZIN PRACY.

Warszawa, 3. 3. (AW). W Łodzi odbył się ostatnio ciekawy proces **o przedłużenie godzin pracy do 5 godzin w tygodniu**. Oskarżony, dyr. odlewni żelaza w Łodzi, Weigt Ska, p. Macher — oświadczył, że ogólny stan gospodarczy Państwa oraz **zgoda wszystkich bez wyjątku robotników** skłoniły go do tego kroku. Zeznania robotników potwierdziły to. W sądzie pokoju inspektor pracy **domagał się kary więzienia** bez zamiany na grzywnę. Sąd jednak nie przychylił się do tego żądania i p. **Machera zwolnił od odpowiedzialności.**

—oo—

Posterunkowy P. P. zastrzelił kierownika szkoły w Barcicach.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“)

Stary Sącz, w marcu.

Dnia 26. bm. w nocy między godziną 9 a 10 w Barcicach obok Starego Sącza, posterunkowy P. P. **Piłat** z Rytra, będąc na patroli w Barcicach **zastrzelił** z karabinu **kierownika szkoły Marjana Poczatkę b. oficera wojsk pol.**

Powodem morderstwa były stosunki miłosne utrzymywane przez posterunkowego z **żoną Poczatki**, który nocy krytycznej zastał żonę z posterunkowym po za domem nad Popradem. Początkowo prawdopodobnie z tego powodu począł robić żonie wyrzuty, a może obraził posterunkowego w służbie, bo trudno przypuszczać inny powód — wówczas uzbrojony posterunkowy z karabinu położył na miejscu trupem Marjana Poczatkę ojca 3-ga dzieci.

Post. Piłata **aresztowano** i odstawiono do sądu w Nowym Sączu. Jak krąży wersja, posterunkowy od dłuższego czasu utrzymywał stosunki z żoną śp. Marjana Poczatki, tak dalece, że Poczatko miał zamiar podać o rozwód. Post. Piłat w był żonaty, lecz żona mieszka w Krynicy.

—oo—

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO".

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego".

Lwów, w lutym.

„Kurjer Lwowski", który stara się szerokim rzeszom swoich Czytelników możliwie ułatwić korzystanie z kulturalnych instytucji, obok wolnych wstępów na wystawę Tow. Sztuk Pięknych, uzyskał obecnie **dzięki uprzejmości Dyr. Czarnowskiego**

Poważne ulgi w korzystaniu z „Teatru Małego".

Warunki:

1) Kto uiści **pełną prenumeratę kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski" otrzyma:

a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu do Teatru Małego;**

b) **oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety za zniżką 50 procent.**

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) oraz bierze udział **w losowaniu 2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości będą rozlosowane między stałych abonentów.**

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego", lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe **bilety.**

Projekt reformy Kas chorych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Komisja trzech, wybrana celem reorganizacji administracji państwowej, złożyła premierowi p. Skrzyńskiemu memorjał, w którym dłuższy ustęp poświęcono **ubezpieczeniom społecznym.**

W memorjale tym komisja trzech **nie** projektuje naprawy **stanu rzeczy**, gdyż rzecz wymaga zbadania wszystkich szczegółów z udziałem **znawców**. Badanie to, zdaniem komisji, obracać się powinno około następujących pytań:

a) przeprowadzenia zasady **jednej tylko instytucji odwoławczej;**

b) **zniesienie głównego Urzędu ubezpieczeniowego** i przekazanie jego zadań ministerstwu;

c) zorganizowania władzy nadzorczej i orzekającej w każdym województwie z udziałem wojewody i wydziału Rady (sejmiku wojewódzkiego), a z możliwiem ograniczeniem etatów urzędniczych;

d) przyznanie władzy tej **prawa zatwierdzenia budżetu każdej Kasy chorych**, z prawem określania, podwyższania i zniżania opłat;

e) zapewnienie **czynnikom wykształconym zawodowo udziału w zarządzie Kas chorych**, ewentualnie stworzenia związków rewizyjnych;

f) zezwalania poszczególnym przedsiębiorstwom na **zakładanie własnych Kas chorych** pod warunkami określonemi i i.

Założenie Centralnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzpltej Polskiej.

Lwów, 4 marca.

Przy poparciu rządu a przedewszystkiem władz wojskowych założono w Warszawie Związek Podoficerów Rezerwy Rzpltej Polskiej, którego statut, zatwierdzony już przez władze cenralne przewiduje pokrycie całego kraju siecią związków lokalnych a mianowicie: **wojewódzkich, powiatowych** i ewent. **gminnych** z Centralnym Zarządem Związku w Warszawie na czele.

Związek zjednoczy w swoich szeregach wszystkich b. podoficerów W. P. **narodowości polskiej.** Statut Związku kładzie nacisk na **apolityczność organizacji:** Związek służyć będzie jedynie interesom Państwa, naczelnem jego zadaniem w dziedzinie obowiązków państwowych będzie **akcja wojskowego przysposobienia społeczeństwa.**

Rozumiejąc znaczenie takiej organizacji uznało Ministerstwo Spraw Wojskowych Związek Podoficerów Rezerwy, za organizację przysposobienia wojskowego i przyrzekło czynną pomoc w jego początkowych pracach. **Społeczeństwo nie poskąpi też Związkowi poparcia**, rozumiejąc że usługi tej organizacji dla Państwa mogą się stać niezwykle cenne.

W pracy wewnętrznej dążyć będzie Związek do stworzenia spoistości i jednolitości organizacji, wielkiem staraniem Związku będzie duchowe i ekonomiczne podniesienie poziomu członków. W tym kierunku zapewnione jest **stworzenie ognisk towarzyskich** w każdem większem środowisku, a z czasem i po wsiach, organizowanie odczytów, widowisk i pogadanek, **zaznajamianie z postępami wiedzy i techniki wojskowej.** W każdym Związku lokalnym czynne będą sekcje, których zadaniem będzie **niesienie pomocy członkom** w uzyskaniu zajęcia, udzielanie porad i pomocy lekarskiej, prawnej, etc. Pewnym jest udział Związku w **akcji parcelacyjnej i kolonizacyjnej.**

Komisja organizacyjna Związku dla Lwowa i województw wschodn. małopolskich, rozpoczęła już prace wstępne. Równocześnie z odezwą jaka się pojawiła na murach miasta. Komisja wzywa wszystkich podoficerów rezerwy zamieszkałych na terenie Wschodniej Małopolski, ażeby jaknajrychlej zgłaszali **przystąpienie do Związku.** Zgłoszenia członków przyjmuje **Delegat Centralnego Związku**, podoficer rez. Leon Zależny, Lwów, ul. Mochnackiego 6.

EPILOG ZABURZEŃ UNIWERSYTECKICH W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 2. 3. (PAT). Przed sądem tutejszym zakończył się proces 7 studentów, aresztowanych w związku z zaburzeniami na terenie uniwersytetu. **Dwaj studenci** zostali skazani **na 30 dni więzienia**, pozostałych zaś uwolniono. Senat uniwersytecki, zbadawszy sytuację, jaką wytworzył strajk studentów, postanowił **nie zamykać uczelni.**

Okruchy.

CO „ZACHODZI"?

Pamiętajcie o tem i starzy i młodzi.
że nie raz ostatni słońce nam **zachodzi**,
gdy stęskni przyjaciel się do przyjaciela
zachodzi do niego i go rozwesela..
Wróg z tyłu **zachodzi** nas, choć nie ma [prawa,
nie **zachodzi** jednak mimoto obawa,
by **zaszedł** do Ligi bez nas wróg sąsiedni,
bo jak klucz **zachodzi** w zamek odpowie- [dni
tak myśl ta do Ligi trafi, do rozjemców,
że, gdzie woń jest przykra, „**zachodzi**" od [Niemców...
Gdy **w rogu w róg** wojny **wrogo** dąć chcą [wrogi,
paść może: „Na lewo zachodź", rozkaz [srogi
i zajść wreszcie może dla nich ten wy- [padek
że, ktoś chciał bić drugich a sam dostał [w za...mian.

Zetw.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 5. 3. 1926

Sowizdrzalska zabawka bibljofilów krakowskich.

Lwów, 4 marca.

Istnieje w Krakowie konfraternja zacna biblofilów, to jest „gości" niesamowitych zdziebko, co wdają się z książką w nieszkodliwe zresztą amory, a im ona bardziej leciwa, im bliższa czasów Gutenberga, tem żywsze wigory budzi w żyłach bibljofilów zażartych. Tłoczą oni na sławetnych prasach krakowskich wytworny „Exlibris" i dla mizeraków co mniej pecuniosi (w spauperyzowanej ojczyźnie) „Silva Rerum", tłoczą ulotek całe stosy, aż bibljografowie za głowy się chwytają, zaczem noc bezsenna frasunkiem srogim w okna pracowni ich kołace i w mózgi zszufladkowane puka trwogą, że łacno w onej powodzi bibljofilskich fanaberyj nie dopatrzeć jakiegoś ważkiego druku, o pół stronicy tekstu. Tymczasem edytores rozkosznych stylowych druczków i smaczków typograficznych chodzą w krasie zdrowia i zadowolenia. Odbywają swoje sabaty wl zebrania, a zlatują na nie dusze wszystkich książek znamienitych, co w swoim czasie niedocenione i może poniewierane, frapują dziś tem więcej, im bardziej awanturnicze i osobliwe były owe „fata", jakie miewają „libelli".

Stary Kraków patrzy na konfraternię z dobrym jakimś i życzliwym uśmiechem, Kanoniczej ulicy zakątek niedzisiejszym na nich wionie oddechem, księgi oprawne i seksterny z bywszych oficyn Hallera, Wictora, Scharffenbergerów przywodzą im na pamięć koloryt i życie szesnastych i siedmnastych stuleci, zaczem za wiechą ogląda się frasobliwie cech zacny bibofilów (czytaj bibljofilów) krakowskich, za wiechą. Kędy pogwarką dusze uradować można, a w brackie wilkomy z gron pełnych i nabrzmiałych, Dionisos złoty napój wyciska.

Dwie mają idjosynkrazje: o mdłości przyprawia ich tandeta książek brzydko wydanych i wzdrygają się na widok pustych gąsiorów i szklanic. Toż poszukali wiechy i w Grand hotelu kąt przytulny i stół znaleźli. Tu przy węgrzynie toczy się gawęda, tu rodzą się pomysły i fraszki, tu na światło lamp elektrycznych wychodzą odkrycia, gdy ktoś w zanadrzu książeczynę szacowną w dziesięć „Kurjerków" owiniętą przyniesie i w tryumf dowodzeń uderzy, że druk to Estreicherowi nieznany".

W takiej to atmosferze zrodził się wśród koryfeuszów bibljofilstwa krakowskiego figiel zacny i sowizdrzalska zabawka. Rzucił ktoś pomysł, dojrzał on szybko, zaczem w zapustny wtorek ukazał się w Krakowie „Przewodnik Bibljograficzny" za rok 1925 (Serja II, tom VI, zeszyt 13) wydany przez „Narodowy Instytut Bibljograficzny" w Niebylcu (!), pod redakcją... Szymona Starowolskiego (!) i współpracy... J. A. Załuskiego, J. D. A. Janockiego, M. H. Juszyńskiego i A. B. Jochera (sic).

Prawie trzysta pozycyj bibljograficznych znajdujemy w zeszycie, a wszystko udatna mistyfikacja, dobrze podana groteska, kompendjum przedowcipnych niekiedy aluzyj do panujących stosunków a przedewszystkiem do działalności piśmienniczej uczonych i literatów, jakoteż wysoko postawionych osób w hierarchji państwowej. Jest dużo soli attyckiej, jest i satyry trochę, w owym nie budzącym na pozór żadnych podejrzeń zeszycie, co zewnętrzną ma szatę i wygląd zupełnie przyzwoity solidnej publikacji naukowej.

Ale niech garść przykładów wprowadzi czytelnika niniejszego feljetonu in medias res Więc między wielu innemi, zarejestrowano pracę czcigodnego Balzera Oswalda „Pisownia polska, z dziejów polskiej anarchji. 2 tomy", książkę Hoesicka „Wspólna miłość Słowackiego i moja", Kopery „Jak ukrywać dzieła sztuki, poradnik dla kierowników muzeów", Or - Ota „Bakenbardy księcia Pepi, oktawy żołnierskie", Piekarskiego Kazimierza „Nie niszczcie makulatury, głos na trwogę w imieniu bibljografów przyszłych pokoleń", Rostworowskiego „O ile ja i Dante stoimy wyżej od Żeromskiego", Tuwima „A to miała już pani w ręku? wybór poezyj własnych". — Mycielskiemu Jerzemu przypisano cztery krótkie a charakterystyczne prace pod tytułami: „Księżna Pelagja, zapomniana polska matrona", „Hrabina Olimpja, ostatnia polska matrona", „Hrabianka Bibjanna, ostatnia polska dziewica" i „Gdym się rodził z Tarnowskiej... najpiękniejszy dzień mojego życia" — wszystko „odbitki z Czasu".

Sięgnął sowizdrzał i do światka politycznego, zaczem Wład. Grabskiemu każe być wydawcą „Dziadów" Mickiewicza i autorem sporego dzieła (783 stron) p. t. Grabie w nodze czyli dzieje sanacji gospodarczej", zaś brata jego Stanisława pomawia o autorstwo broszury „Poznaj swój kraj! Z Warszawy do Sulejówka i z powrotem" (nakł. Towarzystwa Krajoznawczego). Ignacy Daszyński ma na swem koncie bibljograficznem „Odwrót z pod Jędrzejowa, rapsod bohaterski" (nakł. Ligi Kobiet). Kauzik Stanisław dyrektor Departamentu w Min. Skarbu „Wiolonczela i klawicymbał, teorja zawracania kontrapunktu" zaś Dąbrowski Marjan poseł i redaktor „Il. Kurjera Codz." „Bazar i Bagatela, sprawozdanie z mojej działalności w sejmie, wygłoszone na wiecu wyborców z listy państwowej".

To tylko drobna cząstka przykładów. Przeglądając dwudziestostronnicowy druk bibljofilów krakowskich, uśmiechnie się uczony i literat, arcysKrzętny „bibljograf bibljografji" oraz drobiazgowy i małostkowy, po duży jednak liść lauru sięgający niekiedy „przyczynkarz", uśmiechnie się szczerze lub wymuszenie, bo każdego z nich szczyptą soli attyckiej poczęstował, każdemu mniejszą lub większą łateczkę przyczepił, ten oryginalnie pomyślany i wydany satiricon.

Mieczysław Opałek.

Samoobrona przeciw nieuczciwej konkurencji.

Lwów, 4. marca.

Z Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców otrzymaliśmy pismo następujące: W niedzielnym numerze „Kurjer Lwowski" wspomniał, że w „Naszym Przeglądzie" pojawił się list otwarty wystosowany pod naszym adresem przez kupców-podróżujących w Warszawie.

Na ten list otwarty mamy zaszczyt zakomunikować co następuje: Akcja podjęta przez sekcję hurtowników galanteryjnych jest tylko **aktem samopomocy i samoobrony przeciw nieuczciwej i nielojalnej konkurencji** a wcale nie jest skierowaną przeciw podróżującym.

Nie możemy bowiem uważać za podróżujących tych, którzy przyjeżdżają z całym **taborem towarów do Lwowa**, rozkładają towar ten po hotelach i towar ten na miejscu sprzedają, wywołując **ogromną konkurencję.**

Nielojalność tych niepowołanych dochodzi nawet do tego, że odwołują **klientów ze sklepów tutejszych kupców**, ofiarując im swój towar po tańszych cenach lub też mając od tutejszych kupców rymesy, dowiadują się w ten sposób o adresach kupców prowincjonalnych a następnie zapraszają tych kupców do Lwowa, ofiarując **im towar do sprzedaży w hotelu po cenach rozmaitych**, jednym po droższych a innym po tańszych co tembardziej uczynić mogą, że we Lwowie oni nie opłacają patentów ani żadnych podatków.

Taka **nieuczciwa konkurencja** jest nietylko nieetyczna, ale zdolną jest zniszczyć tutejsze kupiectwo i dlatego nie można się dziwić sekcji hurtowników galanteryjnych, że przeciw tego rodzaju postępowaniu **wystąpić musi z całą energją.**

Natomiast żadną sekcja nie ma nic przeciw temu, **by przyjeżdżali podróżujący do Lwowa** tak, jak to się dzieje w całym świecie t. j. z próbkami towarów i przyjmowali od tutejszych kupców zamówienia dla swoich pełnomocodawców.

———xo ox———

Szpieg i defraudant Wincenty Ilinicz

stanie nareszcie przed sądem.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 27 lutego w wydziale upadłościowym sądu okręg. w Warszawie odbyło się zebranie sprawozdawcze, na którym kuratorzy przedstawili wierzycielom zbankrutowanej spółki „Związku rolników polskich" **fatalne wyniki finansowe** tej instytucji.

„Związek rolników polskich" został założony w połowie 1923 r. przez grono osób. zbliżonych do ówczesnego „Wyzwolenia".

Związek rozpoczął odrazu zakładanie licznych oddziałów prowincjonalnych.

W 1924 r. była wydana specjalna broszura p. t. „Co każdy rolnik wiedzieć powinien o Związku handlowym rolników polskich" i pomieszczony szereg fotografji założycieli tych oddziałów. Na wszystkich tych fotografjach widzimy **W. Ilinicza na pierwszym planie.**

Poza funduszami włościańskiemi, Ilinicz otrzymał, dzięki fałszywym bilansom, **olbrzymie kredyty gotówkowe i towarowe.** Według bilansu aktywa Związku były wykazane w sumie 2.659 tys. zł., wskutek jednak niesłychanej gospodarki, już w pierwszej połowie 1924 r. Związek zawiesił wypłaty.

Większość aktywów okazała się fikcyjną i opierała się na fałszywych pozycjach buchalteryjnych.

Ponieważ zobowiązania Związku przekroczyły sumę 3 miljonów złotych, w połowie 1924 r. została ogłoszona upadłość a blisko dwa lata trwające obliczenie masy upadłości wykazało, **że Ilinicz przywłaszczył sobie 203 tys. zł.**

Na początku lipca 1925 r., policja warszawska wpadła na trop zorganizowanej akcji szpiegowskiej na rzecz Rosji, na czele której stał Ilinicz. Do bandy tej należeli też Aleksander Lemsza i M. Stokowska.

Okazało się, że Ilinicz był w Moskwie krupierem jednego z klubów a w Kijowie prowadził spelunkę pod nazwą: **„Klub kozacki"** oraz dom gry w Wilnie. Sprawa Ilinicza będzie rozpatrywana wkrótce w wydziale 8 karnym, sądu okręgowego w Warszawie. Do oskarżenia o szpiegostwo będzie dołączone oskarżenie o przywłaszczenie w Związku Rolników.

———ox xo———

Muchy nie lubią barwy niebieskiej.

Lwów, 4 marca.

W dzienniku włoskim „Zdrowie i higjena" — znajdujemy artykuł znanego rzymskiego lekarza, G. **Napesa**, który radzi, aby dla podjęcia konkretnej **walki z muchami**, kuchnie malowane były na **niebiesko**, a nie jak dotychczas, na biało. Niedawno dwaj **przyodnicy francuscy**, specjalnie studjujący życie much, doszli do przekonania, że muchy **widzą najwyraźniej białe światło**, co zaś do **niebieskiego**, to tego prawie **zupełnie nie dostrzegają.** Ostatnio robiono następujące doświadczenie:

W pokoju zapełnionym muchami zastąpiono **białe szyby niebieskiemi**, uchylając tylko lekko drzwi, aby widoczny był z przyległego pokoju promień **światła słonecznego.**

Obserwując muchy, przekonano się, że zachowują się niespokojnie i nie wiedzą co z sobą robić.

Za chwilę jednak, spostrzegłszy przenikający promień białego światła, rzuciły się, jak oszalałe w tę stronę i **wyleciały** na powietrze.

Uczeni stanowczo doradzają, aby nietylko **kuchnie, ale i pokoje**, w których się pracuje, utrzymane były **w niebieskim tonie.**

W szpitalach rzymskich wszystkie kuchnie są już pomalowane **na niebiesko**, a ostatnio wydano w Argentynie przepis, zmuszający fabryki, w których wytwarzane bywają produkty spożywcze, do malowania ścian na niebiesko.

ZAMASKOWANI BANDYCI OBRABOWALI SKŁAD FUTER.

Paryż, 2. 3. (PAT.) Donoszą z Broklynu, że 9 zamaskowanych bandytów wtargnęło do składu futer i po steroryzowaniu personalu zbiegło, unosząc zdobycz wartości 60 tysięcy dolarów.

——oo——

Kurjer literacki.

Ewenement literacki. Wacław Sieroszewski postanowił dać szkic autobiograficzny swego, tak pełnego przygód egzotycznych, żywota. Cykl ten nosi tytuł **„Na szlakach świata".** Ukazało się już nakładem Tow. Wyd. „Rój" pierwsze opowiadanie p. t. **„Ciupasem na Syberję"**, barwnie malujące wędrówkę skutych katorżan wzdłuż Wołgi i Obi, obyczaje ostrogów, głodówki, ucieczki, nadzieje i tęsknoty. Ten żywy głos wielkiego Pisarza, który dopiero w Polsce Niepodległej zdecydował się spisać swój pamiętnik z pożółkłych notatek, jest przejmującem świadectwem przeszłości niedawnej... a tak dawnej.

Książeczka ta winna być zalecana we wszystkich szkołach i oddziałach, tembardziej, że pozwala na to jej wyjątkowo niska cena 30 groszy.

„Lot Polski", miesięcznik poświęcony sprawom lotnictwa i żeglugi powietrznej wychodzi pod redakcją J. Grzędzińskiego, już czwarty rok z rzędu. Pismo to bogato ilustrowane i prowadzone fachowo, lecz popularnie, jest **organem Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** Byt swój opiera na ogłoszeniach, które przyjmuje zarówno Administracja Warszawa-Zamek, jak też poszczególne Komitety Wojewódzkie (Komitet LOPP we Lwowie mieści się w gmachu Województwa).

Nr. 5 „Kobiety w Świecie i w Domu", podaje bardzo ciekawe modele wiosenne, informując Czytelniczki o najświeższych kreacjach mody. Liczne modele dziecinne uradują niejedną dobrą matkę, ucząc ją jak własnemi rękami ubrać swoje maleństwo. Roboty ręczne i rady dotyczące praktycznego prowadzenia domu, dopełniają ten interesujący numer, który zwraca uwagę ładną i barwną okładką.

„Rybak Polski". Treść numeru: Józef Ptaś: „Jak należy gospodarować na wodach sportowych" — A. H.: „Z wybrzeża morskiego" — Delegacja rybaków u Pana Marszałka sejmu — Walne Zebranie Wielkopolskiego Tow. Rybackiego w Poznaniu.

———ox xo———

Wiadomości z kraju.

× **Wszystkie ochrony państwowe dla dzieci** zamierza zamknąć Ministerstwo Oświaty. Donosi o tem „Nowy Kurjer Polski". Koszt utrzymania wszystkich 9 ochron obciążył budżet państwowy kwotą 30.000 zł. rocznie. Oszczędności ministra **Grabskiego** jak z tego wynika sa przesadne i szkodliwe. W braku ochron państwowych młodzież wyrzucona stamtąd pójdzie chyba na bruk.

× **Za malwersacje w krakowskiej hurtowni tytoniowej** uwięziono tam niejakiego Józefa **Kąckiego** b. urzędnika pocztowego, karanago już poprzednio za sprzeniewierzenie. Popełnił on **szereg malwersacji na szkodę państwa.** Szkoda wynosi **kilkadziesiąt tysięcy zł.**

× **Jaglica w Lublinie.** W Lublinie wśród dzieci szkolnych szerzy się jaglica. Magistrat m. Lublina udziela pomocy lekarskiej przeszło 9000 dzieciom uczęszczającym do szkół powszechn., ochronek i osad dziecięcych. Sprawozdania lekarzy wykazują, że wśród tych dzieci ilość zachorowań na jaglicę stale wzrasta. Aby położyć kres szerzącej się zarazie, Magistrat postanowił ująć w swoje ręce akcję zapobiegania tej epidemji. W tym celu zwrócił się do Polsko - Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, posiadającego szpitale dla chorych jagliczych.

× **Cenę mąki pszennej** paskarze warszawscy przed Wielką nocą **już podwyższyli.** Mąki tej niestety już nie wiele w kraju zostało. Młynarze i hurtownicy warszawscy — wyzyskując tę sytuację — w ciągu tygodnia podwyższyli cenę mąki pszennej o **6 groszy na kilogramie.** Czynniki rządowe niezawodnie ukrócą tę lichwę!

Dobroczynna loterja artystyczna.

Lwów, 4. marca.

Celem ulżenia ciężkiej doli sierót Zakładu N.P.M. i nieuleczalnych w Zakładzie u Św. Józefa, grono pań i panów zawiązawszy komitet urządza dnia 25. kwietnia br. loterję oryginalnych obrazów naszych lwowskich najznakomitszych artystów malarzy, którzy wspaniałomyślnie ofiarowali na ten cel swoje dzieła, a mianowicie Wni: Batowski, Harasymowicz, Olpiński, Reyzner, Rozwadowski i Stefanowicz.

Losowanie odbędzie się publicznie wobec notarjusza.

Losy są bardzo tanie — gdyż po 1 zł. —

Ze względu na cel i możność wygrania za 1 zł. pięknego i cennego obrazu (które wystawione są w składzie papieru p. Hawranka — pl. Marjacki l. 10.) społeczeństwo powinno poprzeć tę loterję rozkupując wszystkie losy, które są do nabycia w następujących księgarniach:

1) w Księgarni Akademickiej (pl. Marjacki), 2) w Książnicy—Atlasie (ul. Czarneckiego), 3) p. Gubrynowicza (ul. Rutowskiego), 4) Księgarni Naukowej (Hotel Georga).

Komitet serdecznie dziękuje wymienionym artystom malarzom za łaskawy dar zaś p. Hawrankowi i nazwanym księgarniom za pomoc w rozsprzedaży losów.

Ze Świata.

† **Włoski dyrektor „Banca Walori Im Miagatti"** uwięziony został 2. bm. na dworcu w Padwie, w chwili gdy wsiadał do pociągu. Oskarżony jest o to, że dopuścił się oszustwa na szkodę tegoż banku w wysokości 5 miljonów lirów.

† **Stracenie dziennikarza.** Turecki sąd wojskowy **w Angorze**, skazał na karę śmierci b. współpracownika **„Ruskoje Słowo"** w Moskwie, a ostatnio korespondenta pism greckich Ewgeniepula, który był **oskarżony o szpiegostwo** na rzecz Grecji i Anglii. Wyrok wykonano w Angorze przez **powieszenie.**

† **Tam warto urządzać Targi.** Oficjalny komunikat angielski wykazuje, że w ubiegłym tygodniu przybyło na Targi do Londynu i Birminghamu przeszło 1300 kupców zagranicznych, którzy zamówili towarów angielskich na 20 miljonów funtów szterlingów, nie licząc zakupów za gotówkę.

——oo——

Wyjazd premjera Skrzyńskiego do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca.

Prezes Rady ministrów i min. spraw zagr., p. **Skrzyński,** wyjechał dziś wieczorem do Genewy **przez Paryż,** gdzie się zatrzyma krótko celem odbycia narad z **Briandem.**

*

Premjer Skrzyński odbył dziś dłuższą konferencję z min. spraw zagran., **Raczkiewiczem,** który — jak już donosiliśmy — obejmie w czasie nieobecności premjera **przewodnictwo Rady ministrów.** Następnie p. premjer odbył konferencję z min. **Zdziechowskim** w sprawie położenia finansowego kraju.

———xo ox———

Polska powinna zająć miejsce Belgji.

Londyn, 3. 3. (PAT). „Manchester Guardian", rozstrząsając ponownie możliwość tworzenia bloku słowiańsko - łacińskiego, zastanawia się nad koniecznością wprowadzenia **obowiązkowego systemu rotacyjnego na stałych członków Rady L. N.** Podtrzymując zasadę, że tylko wielkie mocarstwa mają prawo do stałego członkostwa, autor artykułu stwierdza, że **Polska powinna jak najprędzej otrzymać członkostwo na stałe,** gdyż co do liczby ludności jest bezwzględnie największem nowem państwem, a dzięki centralnemu swemu położeniu jest w dobrych stosunkach z grupą fińsko-bałtycką i Małą Ententą, nie należąc do żadnej z nich. Obecny premjer polski jako minister spraw zagranicznych okazał się w ostatnich latach **bardzo zdolnym pracownikiem w Lidze i byłby cennym nabytkiem dla Rady.** Wreszcie stosunki Ligi Narodów względem Rosji mieć będą wielkie i nieustannie wzrastające znaczenie w najbliższych paru latach. Koniecznem jest, aby w Radzie znalazło się państwo ościenne. **Polska** zaś jest jednem z takich państw, które **od kilku miesięcy pozostaje w dobrych stosunkach z Sowietami.** Wydaje się przeto ze wszechmiar pożądane, **aby Polska zajęła miejsce Belgji w Radzie Ligi Narodów.**

———xo ox———

Dotkliwa nauczka.

Duchowni nie powinni się mieszać do spraw politycznych.

Sztokholm, 3. 3. (PAT.) Arcybiskup Upsali Söderblom po otrzymaniu od pastora Burschego, superintendenta kościoła ewangelickiego w Polsce, depeszy, wyrażającej gorący apel, **aby użył swoich wpływów** celem zmiany opinji szwedzkiej **na korzyść Polski** w kwestji przyznania jej stałego miejsca w Radzie L. N., odpowiedział dłuższem pismem, które zostało tu wczoraj ogłoszone. W piśmie swojem arcybiskup Söderblom zaznacza, że **nie ma powodu, aby jako duchowny miał się mieszać do spraw politycznych.** W danym wypadku idzie o kwestję stanowiska, jakie zajął rząd szwedzki, po gruntownem rozważeniu sprawy i jej poparciu przez **wyjątkowo jednomyślną** opinję publiczną kraju. Jednak opinja ta nie ma nic wspólnego z uczuciem, jakie żywi naród szwedzki dla narodu polskiego, z którym związany jest oddawna sympatją.

Bezinteresowna opinja szwedzka w tej kwestji jest oparta na gorącem pragnieniu służenia w myśl ideałów Ligi Narodów **spokojowi świata.**

———xo x———

Z posiedzenia Sejmu.

Przyjęcie ustawy o „ochronie" lokatorów. Endecja przeciw wicemarszałkowi Poniatowskiemu.

Warszawa, 3. 3. (PAT.) Izba przystąpiła do sprawozdania komisji wojskowej o wniosku klubu „Piast" w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy **o powszechnej służbie wojskowej.** Referent p. **Potoczek** zwrócił uwagę, że chodzi tu o umożliwienie właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych **korzystania z ulg** w służbie wojskowej.

P. **Gruszka** zaproponował nadto, aby zmiana rozporządzenia wykonawczego dokonaną była w takim terminie, aby mogła być stosowana wraz z instrukcją **już przy najbliższym poborze do wojska.**

Pułk. **Petrażycki** wyraził imieniem rządu zgodę na proponowaną rezolucję i uzupełnienie do niej p. Gruszki. **Izba przyjęła rezolucję** zaproponowaną przez komisję, wraz z poprawką p. Gruszki.

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania projektu **noweli do ustawy o ochronie lokatorów.**

W czasie dyskusji, przewodniczący wicemarszałek **Poniatowski** przywołał do porządku kilku posłów za ustawiczne prowadzenie rozmów. W związku z tem p. **Rymar** (Z. L. N.) zgłosił wniosek wyrażenia **votum nieufności dla urzędującego wicemarszałka.**

Następnie Izba przystąpiła do głosowania nad poprawką. 141 głosami przeciw 119 odrzucono porawkę, domagającą się przywrócenia skreślonego na wczorajszem posiedzeniu postanowienia, aby **wzrost stawek komornego zawiesić** na jeden rok w odniesieniu do tych lokatorów, których **zarobek miesięczny** dochodzi do **80 zł. dla samotnych, a 120 zł. dla obarczonych rodziną.** W wyniku głosowania **na ławach lewicy wybuchła wrzawa** i bicie w pulpity. Przewodniczący przerwał posiedzenie.

Po przerwie, w dalszym głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki do noweli, z wyjątkiem poprawki, aby ustawa weszła w życie z dniem jej ogłoszenia, a nie, jak było poprzednio, po upływie 14 dni. **Ustawę przyjęto** ostatecznie w trzeciem czytaniu.

Wniosek o wyrażenie votum nieufności dla wicemarszałka Poniatowskiego nie mógł być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którem był zgłoszony.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 16 b. m.

Senat przyjął układy locarneńskie.

Warszawa, 3. 3. (PAT). Przed przystąpieniem do porządku dziennego sen. **Woźnicki** poruszył sprawę remuneracji, wypłaconych **urzędnikom wyższych kategorji** w r. 1925. O udzielenie szczegółowych danych senacka komisja skarbowo-budżetowa zwracała się już dwukrotnie do rządu, jednak dotychczas **nie otrzymała odpowiedzi.** — Marszałek oświadczył, że obecnie sprawy tej na porządku dziennym postawić nie może.

Następnie, po odczytaniu interpelacji sen. **Szczeponika** w sprawie aresztowania obywateli narodowości niemieckiej **na Górnym Śląsku,** w której interpelanci domagają się przyśpieszenia śledztwa, wystąpienia przeciwko niektórym organom prasy — zabrał głos min. sprawiedliwości **Piechocki,** który m. i. powiedział, że w dniu 12 lutego **aresztowano 13 osób pod zarzutem zdrady tajemnicy wojskowej.** Jeden z aresztowanych zmarł w więzieniu wskutek samobójstwa. Śledztwo prowadzone jest ze znacznym pośpiechem i **będzie ukończone za 4 tygodnie.**

Dyskusję wywołała następna z kolei sprawa udzielenia kredytu rolnikom na nawozy sztuczne.

Min. rolnictwa **Kiernik** oświadczył, że rząd podjął już w granicach możliwości szereg kroków celem zaspokojenia postulatów rolnictwa z Bankiem Polskim, z Bankiem Państwowym Rolnym i Bankiem Gospodarstwa Krajowego na otwarcie kredytów na zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne do wysokości 22 miljonów zł. i obniżył stopę procentowa dla tego kredytu do 15 procent.

Obie rezolucje komisji wraz z poprawką sen. Buzka uchwalono.

Z kolei przystąpiono do ustawy o ratyfikacji traktatów locarneńskich. Po szczegółowym referacie sprawozdawcy sen. Koskowskiego, zabrał głos prezes Rady ministrów, Skrzyński. (Przemówienie jego podajemy osobno. — Przyp. redakcji P. A. T.).

Całą ustawę ogromną większością głosów przyjęto wraz z rezolucją, przyjętą na wtorkowem posiedzeniu przez Sejm.

Przemówienie prem. Skrzyńskiego w Senacie.

Warszawa. 3. 3. (PAT). Traktat gwarancyjny francusko - polski i traktat arbitrażowy z Niemcami — wysunęły się na czoło wszystkich zagadnień, zajmując opinję całego świata i wywołały niesłychaną krytykę. Traktat gwarancyjny francusko - polski jest, według mnie, **wzmocnieniem sojuszu,** bo jest umiędzynarodowieniem i uznaniem go przez wszystkich sygnatarjuszy aktów locarneńskich i większość opinji świata. To posiada ogromną doniosłość. **Traktat z Niemcami,** to uznanie naszych granic i zobowiązanie, że nie mogą być zbrojnie zaatakowane. Dalej traktat arbitrażowy jest wprowadzeniem w stosunki nasze z Niemcami **zasady międzynarodowego rozjemstwa.** Wysuwano przeciw aktom locarneńskim zarzut, że Polska została potraktowana gorzej, niż Francja czy Belgja. Jest to niesłuszne z punktu widzenia prawnego, gdyż wszystkie granice równie zobowiązują **wszystkich sygnatarjuszy** z mocy traktatu wersalskiego.

Co zmienia Locarno — zmienia to, co jest obecnie blokiem sygnatarjuszy

i albo Niemcy wykonają zobowiązania z układu locarneńskiego i wniosą z czasem trochę ducha locarneńskiego w współżycie narodów, albo, co — mam nadzieję — nie nastąpi, jeżeli będą nieuleczalne, to spotkają się ze zwartym blokiem sygnatarjuszy locarneńskich, którzy **przeciwstawią się polityce złej wiary.** To daje Locarno.

Krytyka rozpatruje szczegóły, ale też nie zatrzymuje się nad perspektywami przyszłości. Na tem tle jest wysiłek, który wyszedł z Anglji. To

wysiłek zakończenia atmosfery powojennej.

Solidaryzowanie się z nim Polski było bardzo konieczne. Usunięcie się Polski od niego byłoby błędem nieobliczalnym, o następstwach wprost katastrofalnych.

Traktat locarneński osłania właściwe oblicze Polski, nie to, które jest obrazem dotychczasowego siedmioletniego istnienia, ale

oblicze państwa wielkiego i odwiecznego,

którem była Polska. Od pokoju wersalskiego do Locarna myśmy szli po drodze tradycji historycznych polskich, na to, aby narody wielkie rozumiały nas, aby nie przylepiały się do nas oszczerstwa. Z głębi sumienia mogę powiedzieć, że z dumą położyłem podpis Polski pod traktat i z głębi sumienia mogę prosić Wysoki Senat o jego zatwierdzenie.

PROJEKT ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3 marca.

Klub chrześć.-nar. (monarchiści) przedstawił dziś Sejmowi wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Wniosek proponuje **zmniejszenie liczby posłów z 444 na 320,** przyjęcie zasady jednego okręgu wyborczego dla całego Państwa opartego na zasadzie wyborów proporcjonalnych, z możnością tworzenia bloków wyborczych przez poszczególne stronnictwa na podstawie rzeczywistej ilości głosów.

Nowy komisarz Ligi Narodów przybył do Gdańska.

Gdańsk, 3. 3. (PAT.) Dziś o godz. 9 rano przybył tu parowcem holenderskim nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku **van Hamel.** Na dworcu powitał wysokiego komisarza imieniem senatu przedstawiciel senatu gdańskiego, zaś imieniem generalnego komisarjatu **Rzeczypospolitej Polskiej** w Gdańsku radca legacyjny **Kermenicz.** Obaj złożyli w imieniu senatu gdańskiego i **w imieniu rządu polskiego** nowemu wysokiemu komisarzowi życzenia owocnej pracy w w. m. Gdańsku.

KRONIKA.

MARZEC
4
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Kazimierza kr. gr.-katol. Archipa ap.

Jutro: rzym.-kat. Fryderyka op. gr-kat. Lwa ap.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 4 bm. o 7·30 wiecz. „Dama w purpurze". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

Piątek 5 „Kredowe Koło".

Sobota 6 o 4 pop. „Zaklęte trzewiczki" Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 6 o 7.30 wiecz. „Janek" „Verbum Nobile".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 4 bm. „Pan Naczelnik — to ja...".

Piątek 5 „Marjetta".

Sobota 6 o 3.30 pop. „Gdybym chciała". Ceny zniżone popoł.

Sobota 6 o 7·30 wiecz. „Pan Naczelnik to ja..".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek „Urwis" (ceny popularne).

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Golgota uczciwej kobiety".
Palace: „Czar Walca czyli Nux książęcy małżonek".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 5 marca: Alfred HOEHN, Recital fortepianowy. 1286

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś, wznowioną z wielkim sukcesem w obecnym sezonie, operetkę Jana Gilberta „**Dama w purpurze**", z gościnnym występem Heleny Miłowskiej, niezrównanej odtwórczyni partji tytułowej.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś przepyszną, pełną serdecznego humoru, budzącą wybuchy bezustannego śmiechu na widowni, znakomitą farsę: „**Pan Naczelnik — to ja...**". Sądząc z wczorajszego przyjęcia, farsa ta ma zapewniony długi żywot na naszej scenie.

— **„Zaklęte trzewiczki"**, przepiękna bajka sceniczna, ukaże się w sobotę w Teatrze Wielkim, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach znacznie zniżonych. Sprzedaż biletów jeszcze dziś w Komitecie rozrywkowym dla młodzieży, zaś jutro w Kasie Teatru Wielkiego.

— **Najbliższą premjerą Teatru Nowości** będzie operetka Goetzego: „**Czarne Róże**", przygotowana z wielkim nakładem pracy i zapału, pod kierunkiem reżyserskim p. Tatrzańskiego, muzycznym Seredyńskiego, dział choreograficzny układu baletmistrza Cesarskiego. Uczestniczą w nowości wybitne siły zespołu wokalnego, z pp.: Brzeską, Grabowską, Kasprowiczową, Bojanowskim, Ostrowskim, Sowińskim, Szoslandem, Kopczyńskim, Bykowskim i in.

— **Na dzisiejsze t. j. czwartkowe przedstawienie „Urwisa"** w Teatrze Małym, obowiązują zniżki urzędnicze. Doskonała sztuka Katerwy zostaje wznowiona dlatego, gdyż z wielu stron napłynęły do dyrekcji Teatru Małego prośby o to, tej części publiczności, która nie miała jeszcze sposobności ujrzenia tej przemiłej komedji.

— **Doroczne Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa „Esperanto" we Lwowie odbędzie się 10 b. m. w środę o godz. 7 wiecz. w sali Towarzystwa w Instytucie Technologicznym przy ul. Bourlarda 5.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

niezwykle sympatycznie zostało przyjęte zarządzenie gen. Malczewskiego, by nie urządzać uczt powitalnych, pożegnalnych, przyjęć itp. za które potem przymusowo ściąga się z biednych gaż oficerskich.

— — — — — — — — — — —

to samo należałoby wprowadzić w innych urzędach, gdzie dziś jeszcze dość często trafiają się takie „galowe" objadania się. Nie stać nas na to! Zresztą jakiż to precedens dla bezrobotnych i głodnych, jak to na nich działa prowokująco! Jeśli chcemy kogoś uczcić, zbierzmy to co zwykle przepuszcza się na takie uczty i dajmy na kuchnie dla inteligencji, na ochronki, na ciemnych inwalidów. Tyle przecież jest nędzy, tyle ludzi bezradnie wyczekuje pomocy, W dzisiejszych czasach nie wolno ucztować pod żadnym pozorem!! Oszczędzajmy gdzie się da tylko i pomagajmy sobie nawzajem. Kiedyś przecież i u nas stosunki zmienią się na lepsze.

rrr.

—oo—

— **„Hau-Hau". W piątek wraca** na afisz ta kapitalna farsa angielska, grana u nas z olbrzymiem powodzeniem, w której dyr. Czarnowski tworzy kapitalną postać starego, poczciwego choleryka. Cały zespół biorący udział w tem przedstawieniu jest świetnie zgrany i zbierał już zasłużone uznanie prasy oraz publiczności, która bawiła się świetnie i w najmilszym nastroju opuszczała zawsze Teatr Mały.

— **Monarchja czy Republika?** Na powyższy temat wygłosi prelekcję senator prof. J. **Makarewicz**, w piątek d. 5. bm. o godz. 5-ej popoł. w sali Katolickiego Związku Polek, ul. Rutowskiego 10.

— **Dla P. T. Kupców** są do nabycia torebki papierowe w cenie po 70 groszy za 1 kilogram w Towarzystwie Szkoły Ludowej we Lwowie, ul. Fredry l. 3. II p.

— **Uruchomienie agencji pocztowej Płaucza Mała.** Z dn. 15 b. m. uruchamia się w miejscowości Płaucza Mała powiat Brzeżany agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

—oo—

Misterjum narodowe.

Lwów, 4 marca.

Przygotowania do misterjum narodowego urządzonego staraniem Tow. Mogił P. B. są w pełnym toku. Odbywają się już próby z żywych obrazów pomysłu i układu art. malarza Stanisława Batowskiego. Techniczną częścią inscenizacji zajął się prof. Władysław Florjański. Do podniesienia wrażenia przyczynia się ilustracja muzyczna prof. Dr. Adama Sołtysa. Każdy obraz zostanie poprzedzony stosowną deklamacją, wygłoszoną przez pierwszorzędnych artystów sceny lwowskiej, między którymi wymienić należy pp. dyr. Barwińskich, p. Rasińską, p. Hierowską, p. Skrzydłowską, p. Stępowskiego, którzy wystąpią w oryginalnych kostjumach również kompozycji mistrza Batowskiego.

Przedstawienie, po którym nastąpi koncert muzyki wojskowej 26. pp., odbędzie się d. 6. bm. w salach Kasyna i Koła liter. artyst.

Z powodu zainteresowania się publiczności, misterjum powtórzone będzie d. 7. bm. w Wielkim Teatrze o godz. 12. w południe.

Z targu.

Lwów, 4. marca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1 kg masła 6—7·20 **zł.** 1 kg sera 1·20—1·60 zł.

Jaja po 12—16 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 50—70 gr. kapusta po 10—20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10 gr. sztuka pomarańcze po 40—60 gr. sztuka.

—oo—

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 75 r. życia znany mieszczanin i właściciel pracowni krawieckiej Tytus Bukowski. Pogrzeb z krypty OO Bernardynów dziś 4. bm., o godz. 3½ popoł.

— **Kierownictwo Depart. VII Magistratu lwowskiego** objął tymczasowo radca Borecki po radcy Dr. St. Piatowskim, który poddał się w tych dniach ciężkiej operacji — amputowano mu nogę. Stan zdrowia Dra Piatowskiego jest zadowalający, przewieziono go już z sanatorjum do domu jako rekonwalescenta.

— **Fachowy kurs pożarnictwa** urządza we Lwowie od 1. kwietnia do 1. czerwca br. Tymczasowy Wydział Samorządowy. Zgłoszenia na ten kurs nadsyłać należy do 10. bm. do Tymczasowego Wydziału Samorządowego lub do Małop. Związku straży pożarnych (Lwów, ul. Piekarska 26).

—oo—

Z życia garnizonu lwowskiego.

Lwów, 4 marca.

Wykład w Ognisku Oficerów. W piątek 5 b. m. odbędzie się w wielkiej sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry 1 — wykład prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Eugenjusza **Romera** na temat: „Stosuoki gospodarcze Polski". Początek o godz. 17.30.

Koncert symfoniczny orkiestry 19 p. p. „O. L." W sobotę 6 b. m. o godz. 20 odbędzie się w wielkiej sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry 1 **koncert symfoniczny 19 p. p. „O. L."** pod kierownictwem kapelmistrza Adama Osady. — Po koncercie tombola i ping-pong. Strój wizytowy. Karty wstępu wydaje kancelarja Ogniska Oficerów w godzinach wieczornych.

—oo—

„Piekielna maszyna" w ogrodzie Makolondry.

Lwów, 4 marca.

Wczoraj wieczorem zaalarmował policję p. **Makolądra**, zam. przy ul. Kochanowskiego 101, że w ogrodzie jego leży **„piekielna maszyna"** podrzucona przez dybiących na jego życie tajemniczych nieznajomych. Policja zawiadomiła o wypadku komendę miasta. Na miejscu zjawili się wnet funkcjonarjusze policyjni oraz **pyrotechnicy wojskowi.** Rozpoczęto śledztwo. Znawcy podnieśli wskazany przez Makolądrę przedmiot i orzekli iż jest to **puszka napełniona prochem i ołowiem, ale bez zapalnika i lontu,** za tem nieszkodliwa. Ktoś prawdopodobnie chciał zażartować.

Mokolądra nie chciał się z tą tezą pogodzić. Twierdzi on, że od dłuższego czasu jest **terroryzowany** i że już raz w ogrodzie swym taką „maszynę" znalazł. Śledztwo trwa.

Co się stało w mieście?

— **Zagadkowy zgon w czasie wizyty u lekarza.** W dniu wczorajszym do lekarza dra G. przy ul. Gródeckiej przyszła po poradę 17 letnia Wanda **Schönhoffer.** W czasie badania pacjentka nagle zemdlała. Wszelkie zabiegi, aby chorej przywrócić przytomność pozostały bez skutku. W kilka chwil potem dr. G. stwierdził śmierć. O wypadku zawiadomiono policję. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy po urzędowem stwierdzeniu śmierci polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 3 b. m. o godz. 11 przywieziono do szpitala Józefa **Jaśkiewicza,** zam. przy pl. Unji Brzeskiej 2, zajętego w fabryce stolarskiej Kiczalesa przy ul. Źródlanej, któremu maszyna w czasie obróbki drzewa **wyrwała lewą rękę.** Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo 35 letnia dozorczyni Antonina **Michalska** zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 6. W tym celu wypiła znaczną ilość kwasu solnego. Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powód zamachu nieznany.

— **Kwestarz złodziejem.** Urząd parafialny w Wyżnianach, wysłał z z początkiem listopada 1925 kwestarza Antoniego **Paszkowskiego** na objazd po Małopolsce celem zbierania datków **na budowę kościoła w Czarnożyńczach** pow. Lwów. Do dnia dzisiejszego Paszkowski nie daje o sobie znaku życia. Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż sprzeniewierzył on sumę uzyskaną z kwesty policja rozesłała za nim listy gończe.

— **Arabska awantura w „tureckiej łaźni".** W dniu wczorajszym w łaźni „tureckiej" przy ul. Kotlarskiej 6. N. Lenkiewicz wywołał „większą" awanturę. Zarząd łaźni wezwał pomocy policji. Posterunkowy p. p. Wilczyński spotkał się jednak z oporem awanturnika, który **usiłował go nawet rozbroić.**

Dopiero przy pomocy kilku zaalarmowanych posterunkowych zdołano Lenkiewicza odprowadzić do **komisarjatu.**

— **Kradzieże i włamania.** W dniu wczorajszym policja aresztowała Romana Bogdanowicza, Jana Pietrusa, Józefa Wasyłyka i Bronisława Pastuszyńskiego **za szereg włamań i kradzieży** na szkodę rozmaitych właścicieli. W związku z tem dokonano również szeregu aresztowań wśród lwowskich paserów. Wartość zakwestjonowanych u nich przedmiotów pochodzących z kradzieży idzie w dziesiątki tysięcy zł.

W nocy z 2 na 3 b. m. nieznani złodzieje po rozbiciu budki inwalidzkiej Adama **Gryglewskiego** przy ul. **Janowskiej,** skradli wielką ilość tytoniu i zapałek wartości 400 zł.

—oo—

ZAMORDOWANIE LEKARZA NA WOŁYNIU.

Łuck, (Tel. wł.).

Nieznani sprawcy zamordowali w **Lubomirze** na Wołyniu znanego lekarza powiatowego, dra **Jaszczyńskiego.** Bandyci zrabowali cały dom a lekarza porąbali siekierą w kawałki. Dr. Jaszczyński był bardzo ceniony i **cieszył się uznaniem** wielkiem w sferach biednego ludu na Wołyniu. Z powodu ohydnego tego mordu, ludność polska na Wołyniu jest wzburzona.

Kurjer ekonomiczny.

ŚLĄSKIE CYNKOWNIE W LIPINACH.

Śląskie cynkownie w Lipinach (kapitał polsko-francuski) zamknęły ubiegły rok operacyjny **bardzo korzystnie**, co pozwoli na podwyższenie znacznie dywidendy obliczanej w roku ubiegłym na **6 zł. od akcji.** Zarząd towarzystwa postanowił wybudować w r. bież. **hutę dla produkcji cynku elektralitycznego.**

POLSKA DOSTAWA DLA CHIN.

Towarzystwo akcyjne „Ferrum" w Bogucicach koło Katowic otrzymało obecnie zamówienie na **półtora tysiąca ton rur bandażowych i** gładkich dla instalacji hydraulicznych miasta **Han-Kou.** Za dostawę tę wpłynie ponad **30.000 funtów szterlingów.**

REORGANIZACJA HANDLU ZBOŻEM W ROSJI SOW.

Nowy komisarz dla handlu zagranicznego i wewnętrznego **Kamieniew**, oświadczył dziennikarzom, że omyłki jakie popełniono w ub. roku w związku z eksportem zboża wymagają **zdecydowanej reorganizacji całego systemu handlu zbożem.** Dotychczas wypracowano 4 projekty tej reorganizacji. Projekt wypracowany przez „Gosplan" nazwał Kamieniew zupełnie nie na miejscu.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niejednolite. Obroty podobnie. jak w dniach poprzednich, skromne. Akcje bnakowe, 'randlowe i papiery procentowe w zastoju.

Z akcji przemysłowych lekko zwyżkowały: Chodorów i Tespy. Obniżyły się zaś o 25 punktów akcie Browarów.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Browary 8.55, 8.50, 8.45, 8.40; Chodorów 4.15, 4.20; Chybie 3.20; Lokomotywy 0.70; Tesp 2.75.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna — obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 7.70 — 7.72; dol. kanad. 7.50 — 7.52; korony czeskie 0.23 — 0.23 i jedna czwarta; leje 0.03 — 0.03.20; franki franc. 0.28 — 0.28 i pół; franki szwajc. 1.40 — 1.45; funty szt. 35 — 35.50.

Złoto: 20 kor. 29.50 — 30.20; 20 frk. 27.20 — 27.80; 20 mrk. 34.40 — 34.80; 10 rubli 38 — 38.50.

Srebro: kor. austr. 0.61 i pół — 0.62; 5 kor. 3.24 — 3.30; floreny 1.64 — 1.72; rubel 2.64 — 2.72; kopiejki 1.32 — 1.36.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Tylko poza giełdą skromne obroty w życie i owsie. Naogół ruch słaby. Silna podaż w koniczynie białej i czerwonej bez zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa biała 33.00 — 35.00; Pszenica krajowa czerwona 36.00 — 37.00; Żyto małopolskie 18.00 — 19.50; Jęczmień małopolski browarniany 18.50 — 19.50; Jęczmień małopolski pastewny 15.00 — 15.50; Owies małopolski 21.00 — 22.00 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

Ukazał się Nr. 9 „Świata Kupieckiego" Organu Zrzeszeń Kupieckich na Polskę Zachodnią. Na treść jego składają się: artykuły „Handel i reorganizacja naszej bankowości" — Dr. St. Waschko; „Koncepcje przesileniowe" — „Wojewódzkie Komitety Gospodarcze" — „Wyjaśnienia w sprawie podatku przemysłowego" — „Niezbędne informacje" dla każdego kupca i przemysłowca — „Życie organizacyjne kupiectwa. „O nasz eksport do Francji", — „Sprawozdanie o konjunkturach eksportowych i rynku zbytu.

——oo——

Kredyty zagraniczne dla Polsk. Banku Przemysłowego we Lwowie

Warszawa, (Tel. wł.).

Jak się dowiadujemy. starania Polskiego Banku Przemysłowego o kredyty zagraniczne znajdują się na **dobrej drodze** i w niedługim czasie oczekiwać należy bliższych danych o zawartej umowie. Nadmienić trzeba, że bank ten finansuje szereg pierwszorzędnych placówek gospodarczo-zdrowotnych, które będzie mógł zasilić nowymi poważniejszymi kapitałami obrotowymi.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 21.00. Głosy ludów, pieśni w wykonaniu rozmaitych narodowości.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert kameralny.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z operetki „Żegnaj młodości".

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert orkiestry artyleryjskiej.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. Niemiecka pieśń miłosna.

Londyn (365). Godz. 20.30. Koncert z hali orkiestralnej.

Wszystko dla radjotechniki na składzie w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

O UNIWERSYTET RADJOWY W WARSZAWIE.

Pierwsza większa polska radjostacja, której uruchomienie zapowiedziano na marzec, posiadać ma **siłę 6 kilowatów**. Oznacza to. że za pomocą detektorów kryształowych produkcje tej stacji odbierane będą w promieniu 30 klm., zapomocą zaś aparatów **2-lampowych — w promieniu 600 klm.**

Na tej przestrzeni, słyszeć będzie można słowo, wypowiedziane w Warszawie. Wobec tej możliwości powstaje zagadnienie, o którego rozwiązaniu należy pomyśleć zawczasu. Chodzi nam **o uniwersytet radjowy.**

Istnieje on już we wszystkich niemal krajach Europy i wszędzie cieszy się wielką „frekwencją". Konstatując olbrzymie zainteresowanie wśród ludności Austrji, niemal natychmiast po oficjalnem otwarciu — we wrześniu r. ub. stacja wiedeńska tytułem próby urządziła dwumiesięczne kursy. Wykłady obejmowały języki: francuski, angielski i esperanto oraz historję sztuki, teorję muzyki i elektrotechnikę. Pierwsza próba dała tak świetne wyniki — zwłaszcza pod względem liczby i stopnia zainteresowania radjosłuchaczy — **że wykłady te stały się odtąd niezmienną częścią programu.**

„Polskie Radjo", którego własnością jest nowa stacja, winno już dziś wystąpić z inicjatywą w tym kierunku.

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Sekcja narciarska P. Tow. Tatrz. urządziła w Zakopanem zawody narciarskie. składające się z biegu **16 klm. i skoków.** Do biegu startowało 37 zawodników, a ukończyło bieg 17. Warunki terenowe były bardzo ciężkie.

Wyniki biegu: Starsi: 1) Schiele K. (SNTT) 1 godz. 26 min. 10 sek. 2) Bednarski (SNTT) 1 godz. 35 min. 27 sek.

Senjorzy I kl.: 1) Bujak Józef (ONS) 1 godz. 19 min. 33 sek. 2) Bujak Fr. (SNTT) 1 godz. 20 min. 22 sek. 3) Mückenbrunn H. (3 p. strz. podh.) 1 godz. 23 min. 30 sek. 4) Szczepan Witkowski (SNC — Lwów) 1 godz. 24 m. 40 sek.

Senjorzy II kl.: 1) Motyka Zdzisław (SNTT) 1 godz. 24 min. 15 sek. 2) Jansa J. (Illyrja — Jugosławja) 1 godz. 39 min. 20 sek.

Senjorzy III kl.: 1) Kędziołka (SNTT) 1 godz. 30 min. 10 sek. 2) Ciesielski (SNTT) 1 godz. 42 min. 13 sek. 3) Kopytko (3 p. strz. podh.) 1 godz. 46 min. 27 sek.

Bieg junjorów — 8 klm. — wygrywa Czech Br. (SNTT) w 39 m. 40 sek. 2) Szostak 39 min. 50 sek. 3) Radziwiłł Wł. 44 min. 43 sek.

Bieg pań — 4 klm.: 1) Staszel-Polankówna (ONS) 28 min. 25 sek. 2) **Loteczkowa** (KTN — Lwów) 30 min. 30 sek. 3) Czarnowska (AZS Warszawa) 34 min. 4 sek. 4) Krzeptowska Z. (ONS).

Skoki odbyły się na starej skoczni w Jaworzynce, przy współudziale 17 zawodników.

Stanisław Gąsienica - Sieczka ustanowił nowy **rekord skoczni Jaworzyńskiej** skokiem ustanym długości 34 metr. Ostatnio rekord skoczni należał do Seppa Bildsteina i wynosił 32 mtr.

Wynik skoków: **Senjorzy I kl.:** 1) **Sieczka** (Sokół) nota 16.855 pkt. — skoki 32 i 34 mtr. 2) **Mückenbrunn** (3 p. strz. podh.) nota 16250. 3) **Krzeptowski** A. I (ONS) nota 15.750 pkt.

Senjorzy II kl.: 1) Lankosz (SNTT) nota 15.166. 2) Żytkowicz (SNTT) nota 14.125 pkt.

Senjorzy III kl.: 1) Mietelski (Sokół) 14.187 pkt.

Junjorzy: 1) Czech Br. nota 15.333 pkt.

ZWYCIĘSTWO AMERYKAN W GRZE PODWÓJNEJ.

W grze podwójnej na meczu międzypaństwowym Francja-Ameryka, para amerykańska **Tilden i Richard** pokonała parę francuską **Lacoste i Brugnon** 4:6, 6:2, 8:10, 6:1 i 7:5. Jak widać już z wyników poszczególnych gier o zwycięstwo swe Amerykanie musieli ciężko walczyć.

Uruchomienie Sanatorjum dla chorób piersiowych im. drów Dłuskich w Zakopanem.

Sanatorjum rozporządza najnowszemi urządzeniami sanatoryjnemi, posiada pierwszorzędnie urządzoną pracownię roentgenologiczną, pracownię chemiczno-bakterjologiczną, gabinet lamp kwarcowych i i., a będąc pod kierownictwem dra Sanatorjum dra med. Lucjana Ant. Dobrowolskiego daje gwarancję wzorowego prowadzenia zakładu i zapewnia chorym pierwszorzędną opiekę i rzeczywistą wygodę, jaką znaleźć mogliby tylko w analogicznych sanatorjach zagranicznych.

Ceny dziennego utrzymania (6 razy dziennie posiłki) wraz z opieką lekarską wynoszą od 13 do 17 zł. (zależnie od wielkości pokoju).

——oo——

Ostrzeżenie przed emigracją inteligencji do Paryża.

Lwów, 4 marca.

W ostatnich czasach wzmógł się napływ do Francji a szczególnie do Paryża inteligencji polskiej, poszukującej zarobku. Osoby te, nierzadko niewładające nawet językiem francuskim, nie mogąc znaleźć pracy, zwracają się o pomoc do instytucyj polskich w Paryżu, nie rozporządzających funduszami. Starania o uzyskanie dla nich pracy w instytucjach paryskich są przeważnie bezowocne. Utrudnionem nawet jest dostarczenie im pracy fizycznej w Paryżu lub najbliższych jego okolicach.

——oo——

CZAS LETNI WE FRANCJI.

Paryż, 3. 3. (AW.) Dziennik urzędowy ogasza dekret o wprowadzeniu w życie w nocy z d. 17 na 18 kwietnia b. r. czasu letniego we Francji. Czas normalny przywrócony będzie dnia 2 października b. r.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 4 marca 1926.

Gościnny występ Heleny MIŁOWSKIEJ

Wznowienie

DAMA W PURPURZE

Operetka w 3 aktach Leopolda Jacobsona i Rudolfa Oesterreichera. Muzyka Jana Gilberta. Przekład polski M. Marka.

OSOBY:

Katarzyna II. carowa Rosji Miłowska
KsiężnaDaczeff dama dworu Żelichowska
Hr. Gombat-Gombaty poseł austrjacki . . . . . . Tatrzański
Hr. Konstancja, jego żona Rylska
Hr. Włodzimierz Sergicz. pułkownik gwardji przybocz. Ostrowski
Książę Orsoff . . . . . . Bojanowski
Michajłowicz } porucz. w pułku cara Pawła Kuligowski
Borys } * * *
Neljudow, kapral . . . . Kopczyński
Oberżysta . . . . Szymański
Szambelan . . . . . . Bykowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Cawartek 4 marca 1926.

Pan Naczelnik — to ja...

Farsa w 3-ch aktach Moncy'a. — Tłumaczenie Włodz. Perzyńskiego.

OSOBY:

Mumuche — Fertner
Tuvache — Okornicki
Baron de Sandivolte Czaki
Clavencin de Biletes Zabielski
Cherpitel, zawiadowca Kalinowski
Policjant Nr. 13 — Lewicki
Payard — Lochman
Kontroler — Koczyrkiewicz
Julja Cherpitel — Szczęsna
Izabella de Sandivolte Jankowska
Zenobja — Ładosiówna
Józefa — Dobrzańska
Małgorzata — Hierowska
Przechodzień — Czaszka

Akt I — na tarasie małej restauracji, akt II. i III. — na stacji kolejowej w Mocheville. Nowe dekoracje Z. Balka.

Reżyser: Juljan Dobrzański.

——oo——

WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa „AGRARIA“

Spółdzielni zarejestr. z ogran. odpowiedz. w Trembowli odbędzie się

dnia 20 marca o godz. 18 w lokalu Spółdzielni w Trembowli

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie sprawozdania rewidenta z odbytej dnia 30 września 1925, rewizji ustawowej wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie.
2) Oświadczenie się Rady Nadzorczej co do wyników rewizji tudzież przyjęcie sprawozdania rewizyjnego i oświadczenia Rady Nadzorczej do wiadomości.
3) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1925.
4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za r. 1925.
5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek tejże co do pokrycia straty.
6) Wybór Zarządu z 4 członków na przeciąg 3 lat.
7) Wybór Rady Nadzorczej z 3 członków.
8) Wybór Komisji rewizyjnej na 1 rok.
9) Zmiana §§ 18, 28 ust. 1, 36, 53 statutu.
10) Uchwały wynikające z przepisu art. 46, ust. 2 i 3 ustawy o spółdzielniach.
11) Wnioski członków. 1313

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 36 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.